Nr. 184 Sobota, 13 sierpnia 1932 Rok 122

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI: WOJCIECH BARANOWSKI i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA NUMERU 15 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 2·80 — z dostawą 3·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 3·30. — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Konferencja w Ottawie.

Zwołana do Ottawy Konferencja Imperjum brytyjskiego zbliża się ku końcowi. Jakkolwiek Europa, zajęta swemi domowemi sprawami, Genewą, Lozanną, Berlinem, względnie mało zwraca na tę konferencję uwagi, — to jednak jest ona po konferencji lozańskiej bezsprzecznie największem wydarzeniem na współczesnej arenie świata, skoro rozstrzygnąć się na niej mają problemy blisko jednej czwartej części ludzkości.

Imperjum brytyjskie pokrywa obszar przeszło 36 milj. km. kw. a jest zaludnione przez 480 milj. mieszkańców. W handlu światowym przypada na Imperjum brytyjskie przeszło 30%, przyczem bilans Imperjum jest bierny na mniej więcej półtora miljarda dolarów rocznie, czyli wartość importu z krajów zagranicznych przekracza właśnie o tę sumę eksport. Utworzenie z Imperjum brytyjskiego jednolitego obszaru celnego doprowadziłoby do zmniejszenia się o tę sumę wywozu krajów niebrytyjskich, eksportujących obecnie swe towary do Anglji, dominjów i kolonij brytyjskich.

W tych warunkach nie ulega wątpliwości, że konferencja w Ottawie posiadała niezmiernie ważne znaczenie nietylko dla Europy, lecz i świata całego i że prace jej zasługiwały na największą uwagę. Decyzje, jakie tam zapadną, odbiją się prędzej czy później na układzie stosunków kontynentu europejskiego i dlatego winny być brane pod uwagę nawet w krajach, których dziś pozornie w żadnej mierze nie dotyczą.

Dominja i kolonje angielskie uległy potężnemu wstrząsowi wielkiej wojny. Rozmaite ludy zrozumiały swą odrębność i wielko-brytyjskie państwo poczęło pękać pod naporem indywidualistycznych dążności. Została wprawdzie polityczna całość Imperjum — inna rzecz, że z poważnemi rysami — ale różnice ekonomiczne znaczyś się poczęły z biegiem czasu tak potężnie, iż musiałyby chyba w dalszym nieprzerwanym swym rozwoju doprowadzić do zupełnego rozbicia Imperjum.

Wielki światowy kryzys, który na równi z innemi krajami ogarnął także i Wielką Brytanję, stał się źródłem myśli o ekonomicznej współpracy poszczególnych jej części składowych. Tak Anglja, jak i jej dominja zamorskie spodziewały się bowiem, że kryzys gospodarczy uda się przezwyciężyć drogą najściślejszej współpracy, zwłaszcza przez udzielenie sobie wzajemnych przywilejów celnych dla ożywienia handlu międzyimperjalnego. Dlatego też konferencja poświęcona została wyłącznie kwestjom gospodarczym. Handel, cła, polityka kredytowa i finansowa, wreszcie kwestja układów handlowych, — oto trzy główne grupy, na które rozpadają się zagadnienia, objęte programem konferencji.

Jakie są dotychczasowe wyniki konferencji?

Konferencja nie obradowała bynajmniej w nastroju harmonijnej zgody. Zaraz w pierwszym tygodniu ujawniły się sprzeczności interesów. Wszak już mowa gospodarcza konferencji, premjera kanadyjskiego Benneta przy otwarciu konferencji tchnęła brutalną szczerością a przemówienie premjera australijskiego Bruce wprowadziło konferencję odrazu niemalże w stan kryzysu. Najtragiczniejszemi były burzliwe manifestacje wszystkich dominjów na część Irlandji, do których doszło w czasie przemówienia przedstawiciela Irlandji O. Kelley. Delegacja brytyjska siedziała przez ten czas nieruchomo.

Bo faktycznie z wyjątkiem Indyj, rządzonych właściwie przez Anglję, stanowisko dominjów względem dążeń angielskich jest bardzo różnolite. Kanada mimo angielskiego sentymentu i angielskich tradycyj stoi bezwzględnie na stanowisku obrony interesów produkcji rodzimej, kanadyjskiej. Rokowania delegacyj poszczególnych przemysłów angielskich z przemysłowcami kanadyjskimi w celu przygotowania porozumienia nie dały zbyt zachęcających rezultatów. Afryka Południowa wogóle mało okazuje zainteresowania i względów dla wspólności interesów Imperjum brytyjskiego. Odmawia ona w szczególności zasadniczo odstąpienia od parytetu złota, którego domaga się Anglja w interesie utrzymania funta w calem Imperjum na jednakowym poziomie. Afryka Południowa, posiadająca największe na świecie kopalnie złota i brylantów uważa postulat ten za niekorzystny dla siebie. Najgorzej oczywiście przedstawia się sprawa z Irlandją, której delegaci opuścili ostatnio nawet Ottawę.

W tym stanie rzeczy można Ottawę uważać na razie za próbę sił, zmierzających do budowy gigantycznego, samowystarczalnego bloku ekonomicznego narodów, zdolnego przeciwstawić się zarówno Stanom Zjednoczonym Ameryki jak i kiedyś w przyszłości Stanom Zjednoczonym Europy. Jak ta próba wypadła, całkiem dokładnie trudno w tej chwili jeszcze powiedzieć. Bądź co bądź pomiędzy delegacjami angielską i kanadyjską zaznaczyły się poważne różnice zdań. Prasa angielska zachowuje w tej całej sprawie bardzo duży sceptyzm. Obserwatorzy francuscy twierdzą wprost, że konferencja w Ottawie stanowi mało zachęcający precedens dla przyszłej światowej konferencji ekonomicznej, na którą — jak wiadomo — państwa otrzymały już wezwanie bez ustalenia daty tej konferencji.

Świat z egoistycznych względów lękał się i lęka do tej chwili zbytnich sukcesów Ottawy. Zwłaszcza owego muru chińskiego, który Imperjum brytyjskie miał ogrodzić od reszty świata. Obawy te nie były zbyt uzasadnione. Ani bowiem Wielka Brytanja wraz z dominjami i kolonjami nie może zadowolić się surowcami, produkowanemi na tym obszarze, ani produkcja przemysłowa macierzy nie może być całkowicie pochłonięta przez inne kraje Imperjum.

Z drugiej natomiast strony nie ulega wątpliwości, że skoordynowanie sił twórczych olbrzymiego Imperjum, w którem „słońce nie zachodzi", zwalczenie bezrobocia i podniesienie dobrobytu jego obywateli mogłoby się stać etapem na drodze do opanowania kryzysu światowego. Oczywiście z tem zastrzeżeniem, że sukces Ottawy nie poszedłby po linji agresywnego nacjonalizmu gospodarczego. Pozatem też przywrócenie zaufania w obrębie państwa Imperjum brytyjskiego i ożywienie w nich wymiany byłoby przykładem dla całego świata, że przy wzajemnych ustępstwach i dobrej woli może się znaleźć droga wyjścia ze współczesnego impasu. Fiasko Ottawy gotowo się natomiast stać czynnikiem, przyśpieszającym ogólne bankructwo.

Czy tedy ostatecznie zwycięży angielski „common sense" w znaczeniu pozytywnem, czy też i Ottawa podzieli los swych europejskich siostrzyc, Genewy, Lozanny i innych i ograniczy się jedynie do mało twórczej formuły, — to okażą dni najbliższe.

Z ostatniej chwili.

Zapowiedź nowego wywiadu z Marszałkiem Piłsudskim

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.). „Gazeta Polska" zapowiada ogłoszenie w numerze niedzielnym wywiadu Marszałka Piłsudskiego, niezmiernie ważnej i zasadniczej treści.

Chciał zwrócić na siebie uwagę.

Zajście w Luwrze paryskim.

Paryż. (PAT). Wczoraj przybył do Luwru młody człowiek i udawszy się do sali, skierował się do słynnego obrazu Millet'a „Anioł Pański". Tu wyciągnąwszy nóż zaczął ciąć obraz szybko, uderzając weń 7-mio krotnie. Dozorca oraz znajdujący się w pobliżu policjant rzucili się na niego, odbierając mu nóż. Sprowadzony do Komisarjatu, osobnik ów oświadczył, że motywem jego czynu jest chęć zwrócenia na siebie uwagi. Jest to 30-letni Pierre Guillard, z zawodu inżynier, syn b. oficera. W r. 1925 Gullard ukończył studja inżynierskie i otrzymał posadę w jednem z przedsiębiorstw, skąd go jednak po 6 latach zwolniono wskutek redukcji. Od tego czasu Guillard znajduje się bez zajęcia. Obraz Milleta jest jednym z najbardziej znanych obrazów szkoły francuskiej. Naprawa obrazu będzie podjęta natychmiast.

Hoover o kwestji długów.

Waszyngton. (PAT.) Hoower, zgadzając się na postawienie swej kandydatury, zaofiarowanej mu przez republikanów, wygłosił przemówienie o polityce międzynarodowej. Zdaniem jego, państwa dłużnicze może otrzymają od Stanów Zjedn. pewne ulgi, jeżeli Stany otrzymają wyraźną kompensatę n. p. rozszerzenie rynku zbytu dla rolnictwa i przemysłu, jednak długów nie anulują.

Aresztowania wśród monarchistów w Hiszpanji.

Paryż. (PAT). W całej Hiszpanji władze policyjne dokonały licznych aresztowań w kołach monarchistycznych. M. in. aresztowano Jose Antonia Primo de Riverę, syna b. dyktatora w chwili, gdy zamierzał przekroczyć granicę francusko - hiszpańską. Szeregu aresztowań dokonano na granicy portugalskiej. M. in. aresztowano markiza de Gandul, który chciał przedostać się na teren Portugalji, jak również markiza de Sauceda, który podczas buntu monarchistów pełnił funkcje gubernatora Sewilli. Władze hiszpańskie zamknęły granicę francusko-hiszpańską na kilka godzin. Gubernatorzy prowincjonalni zawiesili wszystkie dzienniki o tendencjach monarchistycznych. W Barcelonie panował wczoraj spokój. Policja czuwa na ulicach i linjach kolejowych. Wszystkie kasyna, hotele i gmachy publiczne wywiesiły chorągwie republikańskie hiszpańskie i katalońskie, dając wyraz zadowoleniu z powodu nieudania się zamachu monarchistycznego. Dokonano szeregu aresztowań i zamknięto wszystkie towarzystwa tradycjonistów.

Madryt. (PAT.) Manifestanci zaatakowali w jednem z miast towarzystwo tradycjonistów, raniąc ciężko szereg osób. W Grenadzie jest 2 zabitych i 12 rannych. Gen. Gomez Martin dowódca gwardji cywilnej w Sewilli zbiegł. Gen. San Jurio, aresztowany w chwili, gdy usiłował przekroczyć granicę portugalską, osadzony został w więzieniu w Madrycie.

Madryt. (PAT.) Kortezy przyjęły projekt prawa, upoważniający rząd do złożenia z urzędu wszystkich funkcjonarjuszy, zarówno cywilnych jak i wojskowych, winnych aktów wrogich przeciw republice. Komisarz rządu przy trybunale wojskowym, który będzie rozpatrywał sprawę powstańców ma zgłosić w stosunku do szeregu winnych żądanie kary śmierci.

Mord jako narzędzie polityki.

Ostatnie lata powojenne przyniosły ze sobą nadzwyczajny rozkwit mordu, jako narzędzia polityki. Zdziczenie obyczajów, do którego przyczynił się walnie panujący kryzys, nędza i bezrobocie, znalazło swój wyraz w niesłychanym wzroście liczby mordów i zamachów, popełnianych na podłożu walki politycznej. Klasycznym terenem tego typu zbrodni stały się obecnie Niemcy, gdze od dwóch zgórą lat, a zwłaszcza teraz, terror i mord polityczny stały się zjawiskiem codziennem, przekształcając kraj, gdzie panował dawniej ład i porządek, w jaskinię morderców i bandytów.

Niemcy hitlerowskie, Niemcy dyktatury junkierskiej upodobniły się do jakiejś Macedonji na wielką skalę, gdzie nikt nie jest pewien życia ani na ulicy, ani u siebie w domu, gdzie karabin maszynowy, granat ręczny, bomba, wyparły z użycia przestarzały rewolwer i nóż jako narzędzie mordu. Z postępem techniki idąc, wywindowali się terroryści i zamachowcy niemieccy na wyższy stopień zbrodniczości, o którym nie marzono nawet na Bałkanach ani w podziemnym świecie bandytów amerykańskich.

W jakim stopniu narastała po wojnie fala mordów politycznych i zamachów, świadczy książka znanego publicysty niemieckiego, Alfonsa Nobla, p. t. „Mord in der Politik", (Mord w polityce). Autor zestawił tabelę najgłówniejszych zamachów i mordów politycznych, poczynając od r. 1800. W tej kronice znajduje się w międzyczasie 1800 — 1913 r. (113 lat) 53 zamachy i 45 mordów natury politycznej. Od roku 1914 do r. 1931, t. j. w okresie tylko 18-tu lat, popełniono 43 morderstwa i 28 zamachów natury politycznej. Wzrost, jak widzimy, olbrzymi, choć autor wziął pod uwagę tylko zamachy popełniane na wybitnych osobistościach ze świata politycznego. Tymczasem w samych tylko Niemczech w ciągu r. 1931 naliczono zgórą 300 mordów politycznych, nie mówiąc już o zamachach. W roku zaś bieżącym niema tygodnia, któryby nie zaznaczył się w życiu Niemiec liczbą 10-ciu zabitych conajmniej i odpowiednio większą liczbą rannych.

Przechodząc do podziału na kraje, A. Nobel wylicza w okresie 1914 — 1931 następujące cyfry zamachów i mordów politycznych: Egipt — 1, Argentyna — 1, Brazylja — 1, Bułgarja — 6, Niemcy — 13, Anglja — 1, Francja — 3, Grecja — 2, Japonja — 3, Indje — 1, Włochy — 6, Litwa — 1, Meksyk — 5, Austrja — 4, Rosja — 11, Hiszpanja — 2, Turcja — 1, Portugalja — 2, Węgry — 1, Jugosławja — 1, Irlandja — 1.

Nawet w tem zestawieniu, gdzie chodzi tylko o zabójstwa i zamachy na wybitne osobistości. Niemcy zajmują pierwsze miejsce. Świadczy to naocznie o wielkiej rozpiętości i zaciekłości walk politycznych, jakie toczą się na całej przestrzeni kraju, gdzie niegdyś panował wszechwładnie duch zrównoważonego, mieszczańskiego filisterstwa. Koło historji obraca się z coraz większym rozpędem.

Or.

Ruch powstańczy w Hiszpanji

został całkowicie stłumiony.

Madryt. (PAT.) W całym kraju miały miejsce manifestacje przeciwko sprawcom wczorajszych zajść. Na prowincji w wielu miastach tłum podpalił i obrabował szereg klubów arystokratycznych. Zajścia miały szczególnie ostry przebieg w Grenadzie, Santander i w Sewilli. W Salamance tłum podpalił kioski z pismami katolickiemi. W czasie zajść jedna osoba została zabita, a wiele rannych.

Madryt. (PAT.) Ruch powstańczy w Sewilli zakończył się zupełnem niepowodzeniem. Wyżsi oficerowie odmówili poparcia gen. San Jurio, który wobec tego zaniechał oporu. Do niepowodzenia powstania w Sewilli przyczyniło się ogłoszenie gospodarczego strajku, który zagrażał poważnemi incydentami. Po ucieczce generała San Jurio w mieście odbyły się manifestacje robotnicze. Tłum uwolnił z więzień aresztowane przez powstańców władze i przestępców politycznych. Była kwatera San Jurii została podpalona. Obecnie spokój w mieście został już przywrócony. Robotnicy powrócili do pracy. Oficerów, będących wspólnikami San Jurii, aresztowano.

Gen. San Jurio stanie przed sądem

doraźnym.

Madryt. (PAT.) Rząd wydał dekret, zawieszający w czynnościach generałów, którzy brali udział we wczorajszych zajściach. Więzienia wojskowe są przepełnione.

Madryt. (PAT.) Potwierdza się wiadomość o aresztowaniu generała San Jurio w chwili, gdy usiłował zbiec do Portugalji.

Paryż. (PAT.) Donoszą z Madrytu, że zbuntowany generał San Jurio stanie przed sądem doraźnym.

Paryż. (PAT.) Przesłuchiwani oficerowie gwardji cywilnej, którzy poparli ruch monarchistyczny, zorganizowany przez gen. San Jurio, oświadczyli, że nie mieli bynajmniej zamiaru przywrócić monarchji, lecz chcieli utworzyć republikę na podstawach konserwatywnych.

Madryt przybrał odświętny wygląd. Na każdym domu powiewają flagi republikańskie. Gromadzące się tłumy wznoszą okrzyki pod adresem rządu. Eskadry krążących nad miastem samolotów, oraz uruchomione na ulicach specjalne samochody rozrzucają po ulicach odezwy rządu republikańskiego do ludności.

Groteskowa uroczystość.

Obchód rocznicy konstytucji wejmarskiej.

Berlin. (PAT). W dużej sali Reichstagu odbył się wczoraj obchód Konstytucji Wejmarskiej, zorganizowany przez rząd Rzeszy. W uroczystości wziął udział prezydent Hindenburg, członkowie gabinetu Rzeszy, przedstawiciele krajów związkowych oraz korpus dyplomatyczny.

Pierwsze przemówienie wygłosił minister spraw wewnętrznych Gayl, podkreślając konieczność rewizji Konstytucji Wejmarskiej. Reformie powinien ulec obecny system wyborczy. Nowe prawo wyborcze musi uwzględniać indywidualną odpowiedzialność kandydatów. Należy ograniczyć ilość drobnych partyj, natomiast wprowadzić przymus wyborczy. W końcu minister wypowiedział się za systemem dwuizbowym. Omawiając stosunki między Rzeszą a Prusami, wskazał na konieczność ściślejszej współpracy między obu rządami.

Kanclerz v. Papen wskazał w swem przemówieniu, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się od Niemiec z r. 1919. Wielkie siły narodowe, które obecnie utorowały sobie drogę, działały w ukryciu, pod groźbą straszniej katastrofy kraju.

W czasie odbywających się uroczystości, gmach Reichstagu otoczony był policją.

Min. Jędrzejewicz w gościnie u skautek.

Katowice. (PAT). Wczoraj bawił tu minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz. Po śniadaniu spożytem u wojewody dra Grażyńskiego, p. minister wyjechał do Bucza, gdzie zapoznał się z delegatkami zagranicznemi na międzynarodową konferencję skautek, oraz zwiedził obozy konferencyjne i 12 polskich obozów metodycznych. W Buczu bawił również dyr. P. U. W. F. płk. Kiliński, rektor U. J. prof. Siedlecki, oraz liczni goście z Warszawy, Katowic, Bielska i Cieszyna.

Antysemickie demonstracje w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT). Podczas zorganizowanego niedawno przez hitlerowców pochodu ulicznego, jedną z jego atrakcyj był wóz, na którym wieziono postacie żydowskie, przedstawione w sposób szyderczy. Wóz obwieszony był plakatami agitacyjnemi, nawołującemi do bojkotu żydowskich przedsiębiorstw handlowych. Fakt ten, jak się obecnie wyjaśnia, stał się przedmiotem listu protestacyjnego i wystąpienia do senatu przez zarząd żydowskiej synagogi i przez Centr. Związek Obyw. Gdańskich wyznania mojżeszowego. W liście tym wskazano na niebezpieczeństwo zohydzania w ten sposób przez hitlerowców części ludności gdańskiej.

Hindenburg nie zgodzi się

na poruczenie Hitlerowi kierownictwa gabinetu.

Berlin. (PAT). Biuro Conti wydało następujący komunikat: W sprawie przekształcenia obecnego wzgl. sformowania nowego rządu Rzeszy, w miarodajnych kołach z całym naciskiem podkreślają, że prezyd. Hindenburg trwa niezmiennie na dotychczasowem stanowisku, że gabinet musi być niezależny od stronnictw. Co do oczekiwanej konferencji v. Papena z przywódcami partyj, koła miarodajne wskazują, że w sprawie rozmowy z Hitlerem, który bawi poza Berlinem, dotychczas jeszcze nie zapadła ostateczna decyzja. Możliwe, że Hitler będzie dziś przyjęty przez kanclerza. Wczoraj popołudniu kanclerz v. Papen konferował z przedstawicielami centrum, posłem Joosem i premjerem wirtemberskim Bolzem.

Prasa w dalszym ciągu snuje kombinacje na temat przeprowadzenia żądań narodowych socjalistów. Naogół przeważa opinja, że Hindenburg w żadnym wypadku nie zgodzi się na poruczenie Hitlerowi kierownictwa nowego gabinetu. Jednocześnie dzienniki podkreślają, że gabinet wypowiedział się solidarnie przeciwko oddaniu stanowiska kanclerza Hitlerowi. Jedynie v. Schleicher zachować miał się w tej sprawie w sposób neutralny. Organ narodowych socjalistów „Der Angriff" oświadcza: Albo Hitlerowi powierzą kierownictwo rządu, albo partja narodowo - socjalistyczna będzie zmuszona podjąć jak najostrzejszą walkę przeciwko rządowi. Innego wyjścia niema. Dziennik wskazuje na to, że w tej sprawie Hitler solidaryzuje się z pozostałymi przewódcami stronnictw.

Nowy gabinet rumuński.

Bukareszt. (PAT.) Nowy rząd rumuński został utworzony. Prezesem Rady Ministrów i ministrem spraw zagranicznych został Vaida Voevod. Inne teki objęli: finanse Mironescu, spr. wewnętrzne Popovici, przem. i handel Mihalake, rolnictwo Madgearu, wojsko szef sztabu gen. Samsonovici. Nowi ministrowie zostali zaprzysiężeni wobec króla o godz. 14. Prasa ustosunkowuje się b. przychylnie wobec nowopowstałego gabinetu, podkreślając, że większość jego członków należała do pierwszego rządu narodowo-chłopskiego i wówczas miała możność dać dowody swej wartości.

P. Dewey w Poznaniu.

Poznań. (PAT). P. Dewey z małżonką przybyli wczoraj wieczorem do Gorazdowa do p. Żychlińskiego, prezydenta Ziemstwa Kredytowego, gdzie odbył się obiad na cześć gości. W obiedzie m. in. wziął również udział wojewoda poznański p. Raczyński. Przedpołudniem p. Dewey przybył do Poznania i złożył wizytę J. E. ks. Prymasowi Hlondowi i prezydentowi miasta Poznania, a następnie zwiedził fabrykę Henryka Żaka. Po śniadaniu w Bazarze, państwo Dewey odjechali do Paryża, skąd udadzą się do Ameryki.

Dalsze prace nad restauracją Bazyliki w Wilnie.

Wilno. (PAT). Obecnie dokonywane są prace nad wzmocnieniem portyku bazyliki wileńskiej, jako najbardziej zagrożonej części świątyni. Uchwalono zwrócić się do najpoważniejszych firm budowlanych w Polsce o złożenie ofert na dalsze prace przy restauracji bazyliki, przyczem specjalnie będą brane pod uwagę oferty firm budowlanych, które przeprowadzają t. zw. petryfikację.

Wyrok Trybunału haskiego w sprawie Kłajpedy.

Haga. (PAT.) Międzynarodowy Trybunał Rozjemczy 10-ma głosami przeciwko 5-ciu wydał wyrok w sprawie kłajpedzkiej, uznając, że gubernator ma prawo składać z urzędu prezydenta dyrektorjatu w wypadkach, zagrażających naruszeniem suwerenności Litwy. Złożenie z urzędu prezydenta dyrektorjatu nie pociąga jednak za sobą ustąpienia pozostałych członków dyrektorjatu. Trybunał uznał, że usunięcie Boettchera było zgodne z prawem, podobnie zgodny z prawem był fakt utworzenia dyrektorjatu przez Simajtisa. Natomiast sprzeczny z prawem, według Trybunału, był fakt rozwiązania sejmu, który odmówił zaufania Simajtisowi. W motywach 1 punktu orzeczenia Trybunału, podkreślono prawo gubernatora do ochrony interesów litewskich.

Sytuacja gospodarcza Francji.

Zapasy złota Banku Francuskiego wzrastają bez przerwy i przekroczyły 80 miljardów, gdy od szeregu miesięcy ilość banknotów w obiegu nie zwiększyła się wcale. Najpoważniejszą jednak troską pozostaje sprawa finansów publicznych. Poważna redukcja wydatków i zmniejszenie amortyzacji długów wydają się nieuniknione. Spadek bezrobocia ma charakter czysto sezonowy, wzmocniony jeszcze odpływem robotników cudzoziemskich. Zresztą coraz bardziej „przyjmuje się" forma częściowego bezrobocia.

Wpływy z podatku obrotowego są niższe od przewidywanych o jedną trzecią, liczba wagonów naładowanych spadła o 22 prc., zwłaszcza w prowincjach przemysłowych. W porównaniu z rokiem 1930 import francuski zmniejszył się o 38 prc., a wywóz o 55 prc. Zapewne spadek cen światowych ograniczenia dewizowe i niewypłacalność większych krajów współdziałały z tym stanem rzeczy. Tem niemniej objawy są nader znamienne.

Rząd stosuje do walki z kryzysem różne środki. Praktykuje się coraz szerzej, ku zadowoleniu eksporterów francuskich system umów kompensacyjnych z innemi państwami, oraz kontyngentów na ważniejsze artykuły przywozu. Dla zaradzenia kryzysowi francuskich kopalń węgla (wiele z nich jest nieczynnych przez 7—10 dni w miesiącu) zredukowano kontyngent węgla zagranicznego. Przywóz węgla do Francji ma być zredukowany z 32 do 18 miljonów tonn, z czego 12 milj. tonn przypada na gatunki niewydobywane w kraju.

Jeśli chodzi o przemysł włókienniczy, to na ostatniem posiedzeniu Naczelnej Rady Ekonomicznej postanowiono dążyć do intensywniejszego rozwoju hodowli owiec, produkcji wełny i bardziej praktycznej organizacji jej sprzedaży. N. R. E. zaleciła porozumienie pomiędzy przedsiębiorstwami przemysłu wełnianego dla udoskonalenia wspólnych biur zakupów i sprzedaży i ulepszenie jakości wyrobów dla skuteczniejszej konkurencji z zagranicą. N. R. E. stwierdziła, że pożądana jest wolność importu bawełny zagranicznej, szczególnie pochodzącej z kolonij francuskich, gdzie rząd powinien specjalnie popierać uprawę bawełny. Przedstawiciele przemysłu bawełnianego domagają się zakazu przywozu nici bawełnianych i tolerowania wwozu zagranicznych tkanin tylko w tym wypadku, jeżeli będą barwione i impregnowane we Francji.

Program narodowy rozbudowy ekonomicznej, uchwalony przez parlament zaczyna wywierać już pewien wpływ na kształtowanie się życia gospodarczego. Na pierwszy ogień pójdzie elektryfikacja 3000 km. kolei żelaznych. Techniczna strona tego przedsięwzięcia jest gotowa, ale brak studjów co do opłacalności i amortyzacji nowych linij kolejowych hamuje, jak dotąd, wykonanie projektu. Sprawa ta będzie załatwiona dopiero na jesiennej sesji parlamentu wraz z rewizją i usprawnieniem regulaminu eksploatacji linij dawnych.

W. R.

„Le Matin" o mowie Stimsona.

Paryż. (PAT.) „Le Matin" omawiając mowę Stimsona, zaznacza, że ideą przewodnią tej mowy jest, iż czynnikiem decydującym w stosunkach międzynarodowych jest opinja publiczna. Koncepcja ta — pisze „Le Matin" jest może słuszna, trzeba jednak, aby opinja publiczna wywierała wpływ zdrowy i zrównoważony, to jest aby nie była fałszowana, tak skutkiem pomyłek jak skutkiem celowego kłamstwa. W pewnym dzienniku amerykańskim, opisującym dzień 8 sierpnia 1914, znajdujemy tego rodzaju zdanie: — przed 18 laty Francja i Niemcy wypowiedziały sobie nawzajem wojnę". Jeżeli — pisze dalej „Le Matin" — w roku 1932, część społeczeństwa amerykańskiego może jeszcze wierzyć, że w roku 1914 Francja wypowiedziała wojnę Niemcom, trzeba myśleć z przerażeniem, że pokój świata może opierać się na tego rodzaju poglądach. Jeżeli po 18 latach zagranica może w ten sposób trawestować prawdę historyczną, czegoż można i należy się spodziewać w razie wybuchu konfliktu i związanego z tem chaosu.

Park narodowy w Białowieży.

Warszawa. (PAT.) Ostatni numer „Monitora Polskiego" zawiera rozporządzenie p. ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 4 b. m. o utworzeniu Parku Narodowego w Białowieży.

Możliwość ożywienia stosunków handl. Stanów Zjednoczonych z Sowietami.

Nowy Jork. (PAT). W kołach Wall Street daje się zauważyć tendencja do poprawienia stosunków handlowych z Sowietami. Jak donosi agencja Reutera, tendencja ta podyktowana jest chęcią poprawienia sytuacji gospodarczej kraju, aby tą drogą współdziałać z zamierzeniami rządu. Leaderzy życia gospodarczego Stanów Zjedn. podkreślają, iż eksport Stanów do Sowietów w 1930 r. osiągnął wartość 114 milj dol., w pierwszym zaś kwartale r. b. wartość tego eksportu osiągnęła tylko 5—6 milj. dol.

„New York Times" lansuje informację, jakoby rząd sowiecki petraktował z „Chase National Bank" oraz „International Acceptance Bank" w kwestji umieszczenia bonów sowieckich w nieograniczonej ilości na rynku Stanów Zjednoczonych. Bony te będą zużytkowane w celu regulowania należności za towary zakupione w Stanach Zjednoczonych. Projekt sowiecki ma być tylko częścią planu obejmującego cały świat a mającego na celu sprzedaż towarów za bony płatne w monecie kraju zakupna. Sprzedaż tych bonów będzie miała na celu podniesienie obrotu towarowego Sowietów z innemi krajami. Bony płatne będą w każdej chwili przy okazaniu ich i oprocentowane będą w wysokości 10%. „New York Times" dodaje, iż sfery oficjalne nie posiadają jeszcze żadnych informacyj dotyczących pertraktacyj Sowietów z wyżej wymienionemi bankami.

Higjena a znaczki pocztowe.
Unikajmy zwilżania znaczków pocztowych językiem.

Według badań profesora Bacha, marki pocztowe mobą być w pewnych warunkach roznosicielami zarazków chorobotwórczych. Badanie znaczków pocztowych Rzeszy niemieckiej zaraz po ich doręczeniu w arkuszach przez drukarnię państwową do urzędu pocztowego nie wykazało żadnych zarazków chorobotwórczych, ani po stronie rysunków, ani po stronie gumowanej. Natomiast na pojedyńczych znaczkach sprzedawanych w okienku pocztowem, można już było stwierdzić zarazki, należące do grupy okrężnicy oraz paciorkowce zwykłe. Pomimo to, że oczywiście ręce urzędnika sprzedającego znaczki, mogą być źródłem zakażenia marek, nie należy przeceniać tego niebezpieczeństwa — marka pocztowa nie jest zabrudzona naogół więcej, niż wszystkie inne przedmioty, które codziennie mamy w rękach; niewątpliwie jednakże zwyczaj zwilżenia znaczków pocztowych językiem, należy uznać za wysoce niehigjeniczny, a nawet niebezpieczny dla zdrowia, tem bardziej, że na gumowanej powierzchni znaczka zarazki chorobotwórcze żyć mogą bardzo długo.

Badania prof. Bacha dowiodły, iż na gumie znaczka pocztowego żyje przeciętnie: prątki okrężnicy — 44 dni, prątki duru brzusznego — 34 dni, prątki para duru B — 25 dni, prątki czerwonki Shiga - Kruse — 16 dni, zarazek błonicy — 28 dni, zarazek gruźlicy (plwociny) — 6 dni, streptococcus pyogenes — 56 dni, micrococcus pyogenes — 41 dni.

Za bardzo celowe zarządzenie z punktu zarządzenia ochrony zdrowia publicznego należy uznać sprzedaż znaków pocztowych serjami w specjalnych zeszytach, co zapobiega dotykaniu znaczków przez obce ręce.

Gdzie leży Boliwja?
Ignorancja królowej Wiktorji uratowała ongiś Anglję od wojny.

Z okazji nowego zatargu zbrojnego między Boliwją a Paragwajem, dzienniki angielskie przypominają, że W. Brytanja była swego czasu, w r. 1865, również w zatargu z Boliwją, który łatwo mógł doprowadzić do przelewu krwi.

Poszło o to, że w Boliwji znieważono okrutnie angielskiego posła przywiązując go... do osła, na którym obwieziono go po stolicy Boliwji dla ośmieszenia. A zrobiono to dlatego, że ówczesny poseł angielski zalecał się w niepraktykowany w Boliwji sposób do jednej z urodziwych Boliwijek.

Wojna wisiała na włosku. Uchroniła Anglję od tej nieprzyjemnej ewentualności... ignorancja królowej Wiktorji.

— Tak — powiedziała, królowa, gdy wojna już była prawie zdecydowaną — ale... gdzie leży Boliwja?

To wpłynęło otrzeźwiająco. Skoro jest to taki kraj, o którym można nawet nie wiedzieć, gdzie się znajduje, nie wypada Anglji przestać z nim wojny.

Postąpiono zatem inaczej. Zerwano poprostu stosunki dyplomatyczne i tyle. Ale zerwano na lat aż 35. Dopiero w r. 1900 przywrócono placówkę poselską w tym kraju.

Bruksela ma zostać miastem flamandzkiem?

Na odbytym dwa tygodnie temu w Brukseli kongresie związku katolicko - flamandzkiego postanowiono postawić jako naczelny punkt programu działalności związku flamandyzacji stolicy Belgji, co ma być drugim i ostatecznym krokiem po wprowadzeniu dwujęzyczności do ustroju szkół powszechnych i średnich w Brukseli. Na kongresie podkreślali mówcy fakt, iż Bruksela liczy 500.000 rodowitych Flamandów, obok 350.000 mieszkańców z pochodzenia Walonów, mówiących po francusku. Tymczasem, jak twierdzą związkowcy, 65% wykładów i kursów szkolnych odbywa się w Brukseli po francusku.

Delegacja Uniw. Jagiell. na kongresie matematyków.

Kraków. (PAT). Uniwersytet Jagieloński wysłał delegację złożoną z prof. Zaremby, Wilkosza i Rosenblatta na 11-ty międzynarodowy kongres matematyków, który odbędzie się w Zurychu w dniach od 4-go do 12-go września. Ostatni kongres odbył się w r. 1928 w Bolonji.

Na kongresie obradować będzie 10 sekcyj, zajmujących się matematyką czystą i jej zastosowaniem do mechaniki, fizyki, astronomji, nauk technicznych, statystyki i asekuracji. Kongres zajmować się będzie również zagadnieniami filozofji, historji i pedagogiki nauk matematycznych. Delegatem centrali krakowskiej Polskiego Towarzystwa Matematycznego jest prof. Rosenblatt.

Klęska żywiołowa w Mandżurji.

Paryż. (PAT.) Powódź w Mandżurji poczyniła niesłychane szkody. Całe miasta są zatopione. Tysiące osób utonęło, a liczba ludzi, pozbawionych dachu nad głową, wynosi dotychczas po nad osiem miljonów. W niektórych wsiach i miastach woda dochodzi do ośmiu metrów wysokości. Wspaniale zapowiadające się zbiory zostały doszczętnie zniszczone. Sytuacja jest katastrofalna. Tysiące partyzantów chińskich, prowadzących walkę podjazdową przeciw Japonji, poddało się, współpracując obecnie z Japonją w akcji ratunkowej. Japońska lotnicza służba wywiadowcza stwierdza, iż woda wzbiera w dalszym ciągu i że najbardziej zagrożone są tereny objęte przez sieć wodną rzeki Sungari.

Przyjęcie na cześć wycieczki polskiej z Ameryki.

Warszawa. (PAT.) Dnia 10 sierpnia wieczorem Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy urządziła w sali Kasyna Urzędników na Nowym Świecie przyjęcie dla wycieczki Związku Narodowego Polskiego ze Stanów Zjednoczonych. Większość członków wycieczki rekrutowała się ze studentów Polaków z Uniwersytetów amerykańskich. Gości powitał w gorących słowach dyrektor Biura Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy. Stefan Lenartowicz, który podkreślił rolę Polonji amerykańskiej w dziele odbudowy Państwa polskiego. Dyrektor Lenartowicz wyraził nadzieję, iż bezpośrednie zetknięcie się Polaków z wychodźtwa z Polakami w „starym kraju" ponownie przyczyni się do zacieśnienia jeszcze mocniejszych więzów między Macierzą a Polonją amerykańską.

Imieniem wycieczki odpowiedział dyr. Związku Narodowego Fr. Głowa, który gorąco podziękował dyr. Lenartowiczowi za serdeczne przyjęcie i oświadczył, że Związek będzie kontynuował akcję wycieczkową, dającą tak doskonałe wyniki.

Przemawiał również przedstawiciel Komitetu Zbliżenia z akademikami polskimi z zagranicy, podkreślając potrzebę wnoszenia nowych wartości przez młodzież polską do życia amerykańskiego, wartości przedewszystkiem kulturalnych.

Sprawa wprowadzania 40-godzinnego tygodnia pracy.

Wskutek inicjatywy rządu włoskiego, Międzynarodowe Biuro Pracy rozesłało do państw, które są członkami Międzynarodowej Organizacji Pracy, zapytanie co do proponowanego przez rząd włoski zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Administracyjnej M. B. P. dla omówienia sprawy wprowadzania 40-stogodzinnego tygodnia pracy i umieszczenia jej następnie na porządku obrad nadzwyczajnej sesji konferencji pracy.

Rząd polski w odpowiedzi wyraził zgodę na zamieszczenie tej sprawy na porządku obrad najbliższej sesji międzynarodowej konferencji pracy, która odbędzie się prawdopodobnie w połowie września br. w Genewie lub w Madrycie.

Co Lwów zrobił dla bezrobotnych?

Gotowość niesienia pomocy ludności dotkniętej srogiemi warunkami życia objawia się w mieście naszem nie tylko w urządzeniach samorządowej opieki społecznej, postawionych na wysokim poziomie, — nie tylko w gęstej sieci zrzeszeń i organizacyj społecznych pracujących sprawnie i wytrwale. — ale i w pełnem rozumieniu konieczności tworzenia w razie potrzeby samorzutnie Komitetów doraźnej pomocy, którym nie brak nigdy pracowników gorliwych i ofiarnych. Więc też i w walce z niedolą bezrobocia Lwów czynny był już niejednokrotnie i udawało mu się dotąd zawsze osiągać dobre rezultaty i nieść ludziom stroskanym szczerą i serdeczną pomoc.

Kiedy w lecie roku minionego, zawiązany z inicjatywy Prezydjum miasta i Sekcji opieki społecznej Rady Miejskiej „Lwowski Komitet Obywatelski pomocy bezrobotnym" zamknął swoje czynności i ogłosił swoje sprawozdanie, nie zdawano sobie sprawy, że rychło wypadnie znowu podobną akcję organizować we Lwowie. Stało się to już w kilka miesięcy później, w związku z powstaniem „Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia" w Warszawie i Wojewódzkiego Komitetu we Lwowie, a w dniu 15 października 1931 roku ukonstytuował się w sali posiedzeń Rady Miejskiej „Miejski Komitet obywatelski dla spraw bezrobocia", który jako organ Komitetu Wojewódzkiego bezzwłocznie rozpoczął swoje czynności.

Akcja Komitetu przybrała tym razem bardzo duże rozmiary i wymagała powołania do współpracy dużej ilości pracowników, którzy wyłoniwszy z grona swego Komitet wykonawczy, podzielili się na sekcje: finansową, kuchen dla dorosłych, dożywiania dzieci, pracy, imprez, odzieżową i lekarską. Biuro Komitetu pomieszczono przy pl. Halickim l. 10, w Wydziale VII Magistratu i zorganizowano tamże Sekretarjat Komitetu i dział rachuby.

S e k c j a f i n a n s o w a zdążając do zdobycia potrzebnych na cele podjętej akcji funduszów, rozwinęła przedewszystkiem starania o rozbudzenie ofiarności publicznej i o pozyskanie stałych datków ze strony instytucji i poszczególnych zawodów, oraz o wpływy z dodatków do rachunków za prąd elektryczny, gaz, wodę, z dodatkowych opłat rzeźnianych, z dodatków do biletów kinowych i widowiskowych i t. p. oraz o dotacje ze strony samorządu, Kas Oszczędności i Banków. Efekt tych usiłowań był poważny.

S e k c j a k u c h e n d l a d o r o s ł y c h oparła swoją działalność na umyślnie założonej kuchni przy ul. Wagowej l. 1, oddanej „Związkowi Pracy Obywatelskiej Kobiet", oraz na istniejących we Lwowie kuchniach Tow. św. Wincentego á Paulo (ul. Teatyńska l. 1 a), Katolickiego Związku Polek (ul. Wronowskich l. 2) i „Schronisko dla bezdomnych" (ul. Boimów l. 29). Uprawnieni do korzystania z kuchen otrzymywali miesięczne legitymacje osobiste, na których Zarząd kuchni wykreślał odnośne dni spożycia, zaznaczając równocześnie na arkuszach dziennych liczby bieżące realizowanych legitymacji. Legitymacje wydawały bezrobotnym Urzędy dzielnicowe miasta na podstawie przydziałów Biura Komitetu. Ogółem wydano przez cały czas trwania akcji Komitetu 262.110 obiadów dla dorosłych.

S e k c j a d o ż y w i a n i a d z i e c i zorganizowała rozdawnictwa obiadów w rozmaitych częściach miasta, bądź to w lokalach szkolnych, bądź też w lokalach instytucji społecznych. Ogółem wydano 357.268 obiadów kosztem zł. 120.103.67, a mianowicie:

Wprowadzono dalej t. zw. bony żywnościowe przeznaczone dla rodzin bezrobotnych. Upoważniały one posiadaczy do poboru artykułów pierwszej potrzeby w sklepach Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego, oraz — od lutego 1932 r. — w sklepach Spółdzielni Spożywców „Jedność". Na podstawie uchwały Komitetu wyznaczono racje: dla małej rodziny na 15 zł., dla rodziny średniej (ponad 3 osoby) na zł. 22.50, dla rodziny dużej (ponad 5 osób) na zł. 30 miesięcznie. — Wprowadzono bony, opiewające na zl. 2.— i zł. 0.50 i wydawano uprawnionym odpowiednią ilość odcinków. Bony, po zrealizowaniu w sklepach, były podstawą przedkładanych Komitetowi rachunków, poczem poddawane były komisyjnemu obliczaniu i unieważnieniu.

Prócz bonów żywnościowych rozdawano w miarę istniejących zapasów materjały opałowe i żywnościowe w naturze.

Pozatem działały: S e k c j a p r a c y, s e k c j a o d z i e ż o w a, s e k c j a l e k a r s k a i s e k c j a i m p r e z.

Sekcja pracy w miarę możności dążyła do uregulowania pracy w zakładach handlowych i przemysłowych, do wstrzymywania tempa redukcji personalu, do zwiększania stanu zatrudnienia żywicieli rodzin i do rozbudzania ruchu budowlanego, którego ożywienie w najwyższej mierze mogłoby przyczynić się do umniejszenia ilości bezrobotnych. Zadaniem Sekcji odzieżowej było zbieranie i rozdawnictwo zebranej odzieży między najbardziej potrzebujących pomocy bezrobotnych.

Ponad 600.000 obiadów dla dorosłych i dzieci, ponad 750.000 zł., wydanych w bonach żywnościowych, około 250.000 rozdanych bochenków chleba, obok rozdawnictwa odzieży i znacznych ilości opału artykułów spożywczych, — pomoc lekarska, udzielana chorym, — rozliczne imprezy i urządzenia, — to niewątpliwie skuteczny wysiłek, który w akcji pomocy dla bezrobotnych Lwowa poważnie zaważył i dobrze przysłużył się ludności.

Biuletyn olimpijski.

Polacy zwyciężają Amerykę.

W dalszych walkach szermierczych na szable Polacy po ciężkiej walce, któ ra dała wynik 8:8, zwyciężyli lepszym stosunkiem touche'ów Amerykę. W spotkaniu z Włochami ulegli 1:9. Tem samem Polacy mają zapewnione narazie 3 miejsce.

Pierwsze zdjęcia z Olimpjady.
Kusociński na czele biegu na 10.000 metrów.



Fotografja nasza przedstawia moment po starcie biegu na 10.000 metrów. Reprezentant Polski, Janusz Kusociński (X), prowadzi stawkę znakomitych biegaczy. W olbrzymim stadjonie zabrzmią wnet oklaski, witające pierwsze zwycięstwo Polski na X-tej Olimpjadzie.

POLACY WYJECHALI DO CHICAGO.

Los Angeles. (PAT.) Polska reprezentacja lekkoatletyczna opuściła Los Angeles. Lekkoatleci nasi startują 18-go w Chicago, 21-go Cleveland, a następnie w Nowym Jorku.

WYNIKI DNIA WCZORAJSZEGO.

Wielkie zdumienie wywołała **klęska angielskiej ósemki.** Anglicy wystawili najlepszą swą ósemkę, mianowicie drużynę z Cambridge. Mimo to między nimi a drużyną włoską zaznaczyła się różnica klasy. Włosi nie byli nawet poważnie zagrożeni podcza biegu. Klęska ta, niewątpliwie bardzo bolesna dla prestige'u Anglji, jest przedmiotem wielu komentarzy.

* * *

W wyścigu monotypów zwyciężyła Francja 54:30 przed Ameryką. W kategorji 8 metrów żagla zwyciężyła Hiszpanja. W punktacji ogólnej prowadzi Holandja 67 punktów przed Francją, Hiszpanją, Niemcami, Anglją i Kanadą.

W wyścigu jachtów 1 miejsce zdobył Jupiter (Ameryka). W kategorji największej 20 m. zwyciężył Premontain, kierowany przez Sebulota (Francja). W ogólnej punktacji tej kategorji prowadzi Ameryka.

* * *

Final 100 m. na wznak pań wygrała Amerykanka Holm w czasie 1.19.4.

Final biegu na 400 m. stylem dowolnym panów przyniósł pewną niespodziankę w postaci wygranej Amerykanina Crabbe przed Francuzem Tarisem. Przedstawiciele żółtej rasy zepchnięci zostali na dalsze miejsca. Czas zwycięzcy wynosi 4:48,4. Świetny ten wynik jest oczywiście nowym rekordem światowym.

* * *

W konkursie ujeżdżania konia pierwsze miejsce zajął mjr. Lesage (Francja). Na drugiem miejscu znalazł się również Francuz Marion.

* * *

W dalszym ciągu turnieju gimnastycznego odbyły się ćwiczenia na przyrządach, drążkach itd. W pierwszej grupie zwyciężył Włoch Gugliel- metti 56.8 punktów, w drugiej Węgier Pelle, w trzeciej Amerykanin Wolf.

PUNKTACJA OLIMPIJSKA.

Po wczorajszych zawodach olimpijskich nieoficjalna punktacja, obejmująca wszystkie dziedziny zarówno w konkurencjach męskich, jak i kobiecych, przedstawia się jak następuje:

1) Stany Zjednoczone — 552 i pół, 2) Włochy — 181 i pół, 3) Francja — 166 i pół, 4) Finlandja — 150 i pół, 5) Szwecja — 137, 6) Niemcy — 116 i pół, 7) Wielka Brytanja — 98, 8) Japonja — 94, 9) Kanada — 93, 10) Węgry — 61 i pół, 11) Holandja — 33, 12) Australja — 32, 13) Austrja — 27, 14) **Polska — 25,** 15) Czechosłowacja — 24, 16) Irlandja — 23, 17) Danja — 23, 18) Argentyna — 15, 19) Południowa Afryka — 13, 20) Belgja — 6, 21) Nowa Zelandja — 6, 22) Szwajcarja — 5, 23) Łotwa — 5, 24) Filipiny — 4, 25) Brazylja — 1.

Stan sanitarny dworców, stacyj i przystani.

W związku z ożywionym ruchem, panującym w budynkach publicznych, obsługujących linje komunikacyjne, Ministerstwo opieki społecznej wydało zarządzenie, aby lekarze powiatowi przeprowadzali jaknajczęstsze inspekcje sanitarne dworców kolejowych, autobusowych, przystani, zabudowań portów lotniczych, zwracając szczególną uwagę na bufety i restauracje.

Łódź pod znakiem haussy.

W dniu 9 b.m. zanotowano na światowych giełdach olbrzymią zwyżkę cen bawełny. Ceny zwyżkowały w ciągu 3 dni w New-Yorku o 105 punktów, w Liverpoolu o 65 punktów, w Bremie o 60 punktów. Pod wpływem tej haussy nastąpiła natychmiast na rynku łódzkim zwyżka cen przędzy i towarów bawełnianych, trykotażowych i pończoszniczych. Zakupy surowej bawełny oraz przędzy uskutecz niane były po cenach wyższych o 2 do 3 centów na kg.

Jednocześnie dał się zauważyć duży zjazd kupców prowincjonalnych, którzy nabywają towar w większych ilościach.

Korona św. Stefana.

Korona św. Stefana przechowywana jest jako najcenniejsza relikwja madziarska w osobnej komnacie w Burgu budapeszteńskim, a drzwi do niej otwierają dwa złote klucze, które znajdują się w posiadaniu strażnika korony. Ostatnim strażnikiem korony św. Stefana był hr. Emil Szechenyi. Dzień i noc trzymają wartę honorową przy komnacie, zawierającej relikwję narodową, podoficerowie, wyznaczeni przez ministra wojny. Hrabia Szechenyj przed objęciem swych obowiązków strażnika korony św. Stefana wygłosił rok temu mowę, w której zapowiadał, że bliski jest już dzień, w którym ten symbol władzy spocznie na głowie prawowitego króla Węgier.

Panama — krainą długowieczności.

Nikt z pewnością nie przypuszczał, aby państewko tak pozbawione urządzeń sanitarnych i położone w klimacie tak niezdrowym, jak rzeczpospolita środkowo-amerykańska Panama, mogło być krainą długowiecznych.

A jednak spis ludności, dokonany niedawno w tem państewku, wykazuje, że na ogólną liczbę 467.459 mieszkańców istnieje tam 11 mężczyzn i 27 kobiet, liczących ponad sto lat życia.

Śród tych matuzalów najstarszy liczy już 118 lat, następny 115, a trzeci 111. Sześciu z nich liczy po 110 lat, a pięciu po 108. Osób, mających od 91 do 100 lat życia liczy Panama 240.

MORZE — TO DROGA POLSKI W SWIAT!

KRONIKA

Sierpień
12
Piątek

KALENDARZYK
Rz.-kat. Zuzanny
Gr.-kat. Kałynyka
Wschód słońca g. 4 m 04
Zachód „ g. 19 m 21

LWOWSKA

CO GRAJĄ W TEATRACH:

TEATR WIELKI.
Przedstawienia zawieszone.

TEATR ROZMAITOSCI.
Przedstawienia zawieszone.

CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Karjera Dolly“ oraz „Białe piekło“.
ATLANTIC (dawniej Lew) zamknięte. Kino będzie uruchomione z końcem sierpnia.
CHIMERA: „Kobieta bez serca“ Jack Holt i wesoła komedja.
KOPERNIK: „Pożyczone szczęście“ w gł. roli Klara Bow.
MARYSIEŃKA: „Pożyczone szczęście“, w gł. roli Klara Bow.
OAZA: „Nad pięknym, modrym Dunajem“.
PALACE: Dorota Jordan „Na śliskiej drodze“.
PAN: „Dzwonnik z Notre Dame“.
PASAŻ: Hoot Gibson „W szalonem tempie“.
PROMIEŃ: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny“.
SŁOŃCE: nieczynne.
STYLOWY: „Poganin“ oraz Laurel i Hardy.
ŚWIT: Maurice Chevalier „Za oceanem“.

Zniesienie konsulatu argentyńskiego. Konsulat Republiki Argentyńskiej we Lwowie został zwinięty, a wszelkie jego agendy przeniesione zostały do Konsulatu Generalnego Republiki Argentyńskiej w Warszawie. P. Konsul Dato - Tessitore, który dotychczas sprawował swe funkcje we Lwowie, otrzymał zaszczytną nominację Konsula Republiki Argentyńskiej w Liverpolu, która to placówka jest najważniejszym Konsulatem Generalnym Argentyńskim w Europie.

Uchwały sekcji V. Rady Miejskiej. We wtorek dnia 9 sierpnia br. odbyło się posiedzenie sekcji V-tej T. Rady miejskiej pod przewodnictwem p. r. dr. Wereszczyńskiego. Na posiedzeniu załatwiono kilka spraw personalnych, następnie postanowiono przenieść przedszkola miejskie ze szkoły Zimorowicza i Lenartowicza do szkoły Staszica i otworzyć nowe przedszkole na Lewandówce.

Państwowa Szkoła Ogrodnictwa w Poznaniu. Dyrekcja Szkoły podaje do wiadomości, że zapisy na nowy rok szkolny nie zostały jeszcze zamknięte.

Zgłoszenia z dołączeniem wymaganych dokumentów kierować należy do Dyrekcji Szkoły: Poznań, ulica Śniadeckich 54/58. Bliższe dane o szkole zawarte są w prospekcie, który wysyła się zainteresowanym bezpłatnie na żądanie.

Zebranie obywatelskie.

Prezydent Miasta zaprasza wszystkich interesujących się działalnością „Miejskiego Komitetu Obywatelskiego dla spraw bezrobocia“ na Zebranie likwidacyjne, które odbędzie się w sobotę dnia 13 sierpnia o godz. 6-tej wieczorem w Sali Obrad Rady Miejskiej.

Na Zebraniu tem przedstawią Przewodniczący komitetu wykonawczego Dr. Jan Poratyński — sprawozdanie z działalności Komitetu w czasie od dnia 15. 10. 1931 do dnia 1. 7. 1932, skarbnik Komitetu Dr. Stefan Uhma — sprawozdanie kasowe, a Komisja Rewizyjna — sprawozdanie z dokonanego przeglądu ksiąg i rachunków Komitetu.

Opuściła dom rodzinny.

Policji doniósł Antoni Białecki, zamieszkały przy ul. Potockiego 6, że córka jego, 14-letnia Jadwiga, wyszła wczoraj z domu i do tej pory nie wróciła. Córka pozostawiła list pożegnalny. Zanim jednak policja wdrożyła poszukiwania, Jadwiga powróciła na łono rodziny.

Jaki będzie tegoroczny sezon teatralny we Lwowie.

Tegoroczny sezon teatralny we Lwowie zapowiada się jak dotąd dość słabo. Plany Dyrekcji Teatru i przygotowania poczynione przed wakacjami stały się do pewnego stopnia nie realne wobec znacznych przesunięć personalnych wśród rzeszy aktorskiej, oraz z powodu konieczności redukcyj finansowych.

Agencję WSCHÓD informują, że Zarząd miasta nie powziął dotychczas ostatecznej decyzji co do wydatkowania kwot na teatr lwowski a decyzja ta wstrzymana jest do czasu powrotu dyrektora Horzycy do Lwowa i przedstawienia Zarządowi miasta konkretnego planu repertuaru i zespołu na nowy sezon teatralny. Równocześnie dowiadujemy się, że Prezydjum miasta dopiero później zajmie stanowisko w sprawie subwencji dla opery lwowskiej z tem jednakże, że subwencja ta wobec konieczności dalszych oszczędności będzie znacznie niższą od subwencji zeszłorocznej.

Samobójstwo urzędnika notarjalnego
z powodu rewizji w kancelarji rejenta Szelewskiego we Lwowie.

Jak już wczoraj donieśliśmy Prezydjum Sądu Apelacyjnego we Lwowie zarządziło przeprowadzenie lustracyj we wszystkich kancelarjach notarjalnych na terenie Apelacji lwowskiej. Nadzory notarjalne rozpoczęły już swe prace celem ustalenia, czy w kancelarjach notarjalnych nie ma jakich niedokładności. Prace te są w pełnym toku.

Wczoraj popołudniu popełnił we Lwowie samobójstwo pracownik notarjalny student wydziału prawnego p. Jabłoński. Pracował on w kancelarji rejenta Szelewskiego.

Agencję WSCHOD informują ze strony miarodajnej, że samobójstwo p. Jabłońskiego pozostaje w ścisłym związku z zarządzoną lustracją w kancelarji rejenta Szelewskiego. Kompetentne czynniki przeprowadzając lustrację w kancelarji rejenta Szelewskiego natrafiły zaraz na wstępie swych czynności na poważne niedokładności. Sprawa jest w tej chwili przedmiotem pierwiastkowego śledztwa.

Skarga na sublokatora.

Wczoraj oddano do aresztów policyjnych Mikołaja Langnera, sublokatora u Natalji Panasowej, zamieszkałej przy Drodze Pasiecznej 25. Panasowa stwierdziła, iż jej sublokator wynosi z mieszkania różne przedmioty, które następnie sprzedaje. Właścicielka wniosła przeciw niemu doniesienie karne, które będzie przedmiotem rozprawy sądowej.

Płonące auto.

Onegdaj zdarzył się w Drohobyczu wypadek, który o mało nie pociągnął za sobą tragicznych konsekwencyj. Mianowicie szofer jednej z tamtejszych taksówek, Kazimierz Kołacz, jadąc z Truskawca do Drohobycza, zabrał do auta — wbrew przepisom — aż 9 osób. W czasie jazdy benzyna w zbiorniku, wskutek nadmiernego obciążenia, zapaliła się, co wznieciło wśród pasażerów niebywały popłoch. Ludzie zaczęli więc, mimo dość dużego pędu, wyskakiwać z wozu, przyczem jedna z jadących kobiet odniosła obrażenie cielesne. Reszta pasażerów wyszła na szczęście bez szwanku.

Cios nożem.

Wczoraj wieczorem przywieziono autem prywatnem do Pogotowia ratunkowego niejakiego Stanisława Maćkowa, bezrobotnego, z licznemi ranami kłutemi na całem ciele.

Jak się okazało, Maćkow bawił w jednej z restauracyj na ul. Żółkiewskiej, gdzie w czasie kłótni poraniony został przez współuczestnika libacji, Pawła Pawłowskiego.

Rannego po opatrzeniu przewieziono do Szpitala Powszechnego.

Pożar w gmachu „Kurjera Lwowskiego.

Wczoraj o godz. 7-ej wieczorem wybuchł pożar w jednem z zabudowań drukarni „Kurjera Lwowskiego“ przy ul. Mochnackiego. Spłonęła makulatura i części drewnianych ścian. Szkoda wynosi około 500 zł. Straż pożarna ogień zlokalizowała.

Wezwanie.

Na ul. Żółkiewskiej schwytano w dniu 3 sierpnia br. o godz. 11 rano psa, mieszańca białego z czarnemi plamami, u którego stwierdzono wściekliznę. Ponieważ pies ten, wałęsając się po ul. Żółkiewskiej i okolicy, pokąsać miał, według zeznań świadków, większą liczbę osób, w tem kilkoro dzieci, wzywa się pokąsanych, by we własnym interesie zgłosili się jak najrychlej w godzinach urzędowych w biurze Wydziału IV. Magistratu, pl. Dąbrowskiego 3, I. p. (PAT).

KRAJOWA

CZORTKÓW. **Bohaterski czyn.** Z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar w domu Naści Dębickiej w Zwiniaczu, pow. czortkowskiego, w czasie nieobecności domowników. Ogień objął momentalnie wszystkie sąsiednie zabudowania. Wśród obecnych przy pożarze znajdował się aplikant adwokacki, mgr. J. Syrota, który na wieść, iż w płonącym domu pozostawione zostało jedno z dzieci Dębickiej, wpadł do płonącego mieszkania, by uratować dziecko. W międzyczasie jednak dziecko znaleziono na sąsiedniem podwórzu. Mgr. Syrota miał jednak już odcięty odwrót, gdyż spadające belki zatarasowały drogę do drzwi i okien. Zdołał on wydostać się nazewnątrz, doznał jednak ciężkich poparzeń na całem ciele. W stanie bardzo groźnym przewieziono go do szpitala w Czortkowie.

CZORTKÓW. **Tajemnicze zajście.** Onegdaj w Białobożnicy, pow. czortkowskiego, dokonano morderstwa na osobie Piotra Bednarza, b. funkcjonarjusza kolejowego, jednego z zamożniejszych gospodarzy. Przebieg zbrodni był następujący: Syn zamordowanego, Kazimierz Bednarz, wracając późnym wieczorem do domu, natknął się na podwórzu na jakiegoś osobnika, kradnącego jabłka z z drzewa. Osobnik ów rzucił się na Bednarza i sztyletem zadał mu kilka ciosów. Na krzyk napadniętego, wybiegł z chaty 60-letni Piotr Bednarz, któremu opryszek zadał również kilka ciosów sztyletem, kładąc go trupem na miejscu. Wskutek wszczętego alarmu, nadbiegli sąsiedzi, nie zdołali jednak schwytać mordercy. Pobudki tego czynu są dotychczas niewyjaśnione. Stan rannego Kazimierza Bednarza jest bardzo groźny. Na miejsce zbrodni przybyła komisja sądowo - lekarska, która przeprowadziła sekcję zwłok Piotra Bednarza. Policja prowadzi energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców.

BORYSŁAW. **Wyjazd Legjonistów do Gdyni.** W dniu dzisiejszym delegacja oddziału borysławskiego Związku Legjonistów w liczbie ponad 80 osób wyrusza pociągiem pospiesznym na zjazd Legjonistów do Gdyni. Wagony kolejowe, któremi jechać mają Legjoniści, będą przystrojone zielenią i flagami o barwach narodowych. Do pociągu przyłączone zostaną w Drohobyczu transporty Legjonistów z Drohobycza i Sambora.

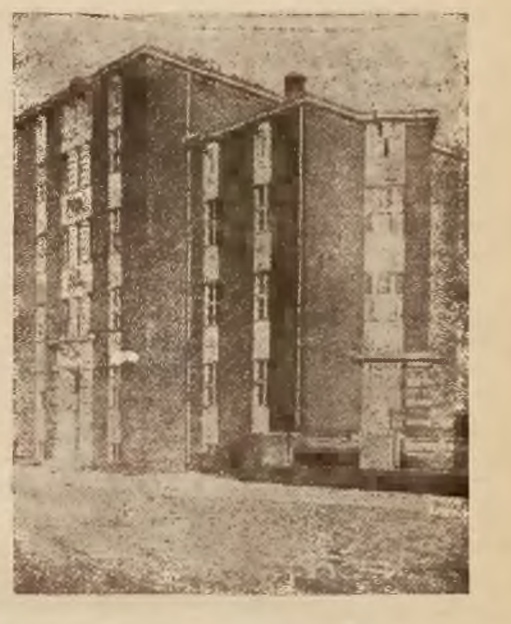
Aktualny odczyt radjowy.

Warszawa. (PAT). Dziś, w piątek, 12 sierpnia o godz. 16.40 zabierze głos przed mikrofonem warszawskim dr. Stanisław Kopczyński w odczycie p. t. „Panuj nad sobą“, w którym wypowie kilka uwag o manji samobójczej i scharakteryzuje tych ludzi, którzy tchórzą przed ciężkiemi zadaniami, jakie życie postawiło przed nimi i pragną uciec od nego.

Kopja obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Na zamówienie Magistratu miasta Wilna artysta - malarz Kulesza dokonał kopji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, przeznaczonej dla kościoła wybudowanego ze składek kolonji polskiej w Dalmacji. Kopja obrazu przewieziona będzie do Jugosławji przez specjalną delegację.

Dom marynarza w Gdyni.



W pobliżu portu wzniesiony został w Gdyni „Dom Marynarza“, do którego dostęp mają marynarze wszystkich narodowości, przybywający do Gdyni. W domu tym znajduje się tania restauracja i świetlica oraz szereg pokoi gościnnych. — Ilustracja nasza przedstawia piękny gmach „Domu Marynarza“.

Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.

Pałac Sztuki na placu Targów Wschod.

Każdy miłośnik prawdziwego piękna powinien zwiedzić otwartą obecnie w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich wspaniałą wystawę znakomitego artysty Edwarda Wittiga. Wittig jest dziś w Polsce i w całej Europie jednym z najświetniejszych przedstawicieli twórczości na polu plastyki monumentalnej. Miarą uznania jakiem dzieła Wittiga cieszą się zagranicą może być chociażby ten tylko fakt, że Akademja Sztuk Pięknych w Paryżu mianowała go przed kilku laty swoim członkiem korespondentem. Zaszczyt ten pośród Polaków spotkał uprzednio tylko Paderewskiego i Matejkę.

Obok wystawy Wittiga mieszczą się w Pałacu Sztuki obrazy artystów zrzeszonych w ogólnopolskim związku „Nowa Generacja“. Wśród prac tych malarzy znajduje się wiele dzieł wybitnych i niezwykle interesujących. Całość uzupełniają wystawy zbiorowe artysty malarza Emila Krchy i inż. arch. Janusza Witwickiego. Wystawa otwartą jest codziennie od 10 do 19 wieczorem. Dojazd tramwajami Nr. „11“.

Przed pierwszą ogólnopolską wystawą
fotografji artystycznej w Krakowie.

Największa wystawa fotograficzna w bieżącym sezonie, którą zamierza urządzić Fotoklub YMCA w Krakowie, spotkała się z wielkiem zainteresowaniem wśród wielkiej rzeszy amatorów fotografów. Wystawa ta będzie obesłaną przez wszystkich wielkich fotografików, którzy zgłosili już swój udział. Komitet wystawy uzyskał szereg nagród, które zamierza rozdać za najlepsze prace. Nagrody te są ufundowane przez firmy krajowe i zagraniczne. Pozatem ufundowała Rada Krajowa Polskiej YMCA w Warszawie honorową nagrodę.

Wystawa powyższa obejmie także świeżo wykończoną „Tekę toruńską“, składającą się z około 56-ciu prac w technice przetłokowej p. Konrada Hoffmana z Poznania.

Komitet Wystawy przypomina wszystkim tym, którzy zamierzają nadesłać swoje prace na wystawę, że termin ostateczny nadesłania upływa 10 września b. r. Ci, którzy nie mają deklaracji i warunków obesłania wystawy, mogą je otrzymać w sekretarjacie Fotoklubu YMCA w Krakowie, ul. Krowoderska 8.

Rdza zbożowa.

Jej istota i środki zwalczania.

Sprawa zarazy „rdzy zbożowej“, która nawiedziła poszczególne okręgi rolnicze Polski, jest obecnie przedmiotem szczegółowego badania ze strony zarówno władz, jak i organizacyj rolniczych. Rada Naczelna Organizacyj Ziemiańskich, zarówno jak i Centralne Towarzystwo Organizacyj Rolniczych w celu ustalenia rozmiarów zasięgu „rdzy zbożowej“ rozesłały do wszystkich swych organizacyj prowincjonalnych okólniki i kwestjonarjusze.

Z odpowiedzi, które już częściowo nadeszły, wynika, że rdza zniszczyła zbiory pszenicy, całkowicie lub częścio wo, na olbrzymich przestrzeniach Małopolski, południowych i środkowych Województw b. Kongresówki, rozszerzając prócz tego swe niszczące działanie na Wołyń oraz niektóre okolice Województwa pomorskiego. Oprócz pszenicy, rdza zbożowa zaatakowała również w licznych wypadkach owies.

Pojawienie się rdzy rozpoczęło się między 5 a 15 lipca br. na pszenicy w Sandomierskiem, poczem w katastrofalny sposób zataczać zaczęło coraz szersze kręgi.

Źródłem całej tej klęski jest t. zw. rdza berberysowa.

W Danji już w roku 1818 zjazd tamtejszych wójtów przyznał rację nauczycielowi ludowemu Scholerowi, że berberys jest winien rdzy zbożowej. Scholer był tym, który pierwszy doświadczalnie zaraził zarodnikami rdzy z berberysu liście zbóż. Dopiero w 1863 roku niemiecki profesor Uniwersytetu De Bary dokonał odwrotnego zakażenia zarodkami zimowej rdzy ze zboża wywołał koszyczki rdzy na liściach berberysu.

Berberys jest przyczyną, że corocznie mamy czarną rdzę w niewielkich ilościach na pszenicy, życie, jęczmieniu i owsie, oraz na perzu i koło 30 innych trawach dziko rosnących, zaś w tym roku przyczyną tak obfitego wystąpienia rdzy berberysowej jest wy jątkowy co do ciepła i wilgoci rok 1932. Takim był rok 1889 w Szwecji, a 1891 w Niemczech, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej lata 1904 i 1916.

W XVII wieku znakomity Polak, Samuel Hartlib w swem dziele angielskiem o rolnictwie, wydanem w 1655 roku skarżył się na brak środków zwal czania „głowni i rdzy zbożowych, któ re w naszym kraju tak duże spustoszenia szerzą — głownia w lata mokre, a rdza w suche“. Wielkie widocznie miał dla rolnictwa angielskiego nasz rodak zasługi, skoro raport Rządu Angielskiego z 1892-3 roku, złożony parlamentowi w Londynie w sprawie klęski rdzy zbożowej Hartliba opinje cytuje.

W Polsce w XIX wieku na jednem z posiedzeń Tow. Rolniczego w Warszawie toczyła się dyskusja w 1858 roku na temat: „Zaraza zwaną rdzą u pszenicy“. Uznano wtedy za jej przyczynę berberys. Towarzystwo to wydrukowało w 1859 r. pracę J. K. Gregorowicza p. t. „Rdza na pszenicy“. Zwrócono jednak uwagę na fakt, że w krajach gdzie berberysu nie było i niema, na pszenicy pomimo to rdza berberysowa zwykła występować i zasiewy co pewien czas niszczyć: tak jest w Bośni i Hercegowinie, na wyspach Kattegatu, w Australji, w Indjach, wre szcie w Tunisie.

Wytężone badania całego szeregu uczonych w ciągu wielu lat rozwiązały zagadkę: oto letnie zarodniki rdzy berberysowej (podobnie jak żółtej) mo gą zimować na trawach dzikich (z perzem na czele!) pod śniegiem: po rowach, przykopach, miedzach, placach, a także nawet i na pszenicy, która wysiała się ze snopów po drodze w czasie zwózki z pola do stodoły. Te przezimowane letnie zarodniki (uredospory) atakują za podmuchem wiatru po wilgotnej a ciepłej nocy nasze pola, wywołując wiosenne nawet zakażenie łanu pszenicy; wybuchają wtedy całe tumany zarodników, które wiatr przenosi nie na kilometry, ale nawet na ich setki i tysiące: na Węgrzech — stwierdzono inwazję uredospor z Włoch i Azji niesionych przez południowo -zachodnie i południowo - wschodnie wiatry (Szilberski 1930); wedle Stakmana (1923) chwytano na aeroplanach na wysokości od 300 do 220 metrów nad ziemią uredospory zdolne do kiełkowania.

Jeżeli chodziło o bezpośrednie niszczenie rdzy na zbożach, to dotychczas na to nie znaleziono środków, jednakże można zapobiec występowaniu rdzy, albo też osłabić jej rozwój przez stosowanie następujących środków:

1) należy trzebić berberys w pobliżu pól zbożowych, i to jak rozporządzenie ministra Rolnictwa z dnia 31-go lipca 1928 r. nakazuje, przed dniem 1 maja mogą zostać jedynie krzewy rosnące w ogrodach botanicznych i wewnątrz lasu, w odległości 200 m. od brzegu lasu.

Najlepiej jest niszczyć berberys przez wykopanie z korzeniami, bo ścię ty wypuszcza nowe pędy. Można też wiosną i latem niszczyć berberys zapomocą soli kuchennej albo tańszej soli (bydlęcej).

Sól rozsypuje się grubą warstwą pomiędzy pędami krzaków, oraz na 10 cm. dokoła krzaków, żeby zniszczyć rozgałęzienia korzeni w ziemi. — Na zniszczenie średniej wielkości krzaka berberysu potrzeba około 9 kg. soli.

W miejscach, gdzie niszczy się berberys zapomocą soli, nie można paść bydła.

Niszcząc berberys, zapobiegamy szerzeniu się rdzy źdźbłowej czyli berberysowej: na ozimej i jarej pszenicy, życie, jęczmieniu i owsie;

2) należy kosić dziko rosnące trawy po miedzach i rowach, ponieważ stanowią one ogniska zarazy, szczególnie perz; tępić chwasty: miodunkę, krzywoszyj, rutewkę, śniedek i krzewy: szakłak, berberys;

3) unikać dla zbóż stanowisk wilgotnych i ocienionych;

4) nie dawać pod zboża świeżego nawozu stajennego (obornika) i wogóle unikać nadmiaru nawozów azotowych, natomiast odpowiednio stosować nawozy fosforowe i potasowe;

5) stosować siew rzędowy i wczesny siew zbóż jarych;

6) tak uprawiać rolę, by rośliny rozwijały się szybko i zdrowo;

7) zaprowadzać odmiany odporne na rdzę.

Nowy radca handlowy ambasady włoskiej w Warszawie.

Mianowany został nowy radca handlowy ambasady włoskiej w Warszawie, p. Franco Pietrabissta, który przez osiem lat zajmował stanowisko radcy handlowego w poselstwie włoskiem w Belgradzie. Dotychczasowy radca handlowy ambasady włoskiej w Warszawie, dr. Antonio Menotti-Corvi, przeniesiony zostaje na stanowisko radcy handlowego poselstwa włoskiego w Pradze, celem zreorganizowania tamtejszej placówki handlowej Italji.

Dr. Menotti - Corvi przebywa w Polsce od lat trzynastu i przyczynił się w znacznej mierze do zacieśnienia stosunków gospodarczych między Polską a Włochami. Jest on twórcą Izby Handlowej Polsko - Italskiej, oraz organizatorem kilku towarzystw polsko-włoskich. W dniu 11 bm. odbyło się w Izbie Handlowej Polsko - Italskiej uroczyste pożegnanie radcy Menotti-Corvi. W gorących słowach pożegnał go prezes Izby, p. Franciszek Radziwiłł.

Emigracja i powrót wychodźców w pierwszem półroczu r. u.

Według ostatnich danych Główne go Urzędu Statystycznego, w pierwszem półroczu r. b. wyjechało z Polski ogółem 9917 emigrantów, w tem 6064 do krajów europejskich i 3853 do krajów pozaeuropejskich.

Z ogólnej liczby emigrantów 3687 wyjechało do Francji, 129 do Niemiec, 2248 do innych krajów europejskich, 694 do Stanów Zjednoczonych, 625 do Kanady, 1008 do Argentyny, 531 do Brazylji, 247 do Urugwaju, 187 do innych krajów Ameryki, 413 do Palestyny, oraz 148 emigrantów do innych krajów.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski ogółem 21.906 wychodźców, w tem 19.183 z krajów europejskich i 2723 z krajów pozaeuropejskich.

Z Francji powróciło do Polski 16.870 emigrantów, z Niemiec 632, z innych krajów europejskich 1672. ze Stanów Zjednoczonych 320, z Kanady 951, z Argentyny 979, z Brazylji 29, z Urugwaju 59, z innych krajów Ameryki 8, z Palestyny 35, z innych krajów 342.

W Afryce niema kryzysu.

Można tam zrobić fortunę na starych ubraniach.

W Londynie znajduje się centrala olbrzymiego przedsiębiorstwa, posiadającego swe filje we wszystkich prawie stolicach Europy. Dyrektorem generalnym tego przedsiębiorstwa, które prosperuje znakomicie i bez względu na kryzys robi olbrzymie obroty, jest niejaki p. Lipos Tichin, Grek z pochodzenia.

Co robi i na czem robi pieniądze przedsiębiorstwo p. Tichina?

„Business“ mister Tichina polega na skupywaniu w całej Europie najgorszych, najbardziej zniszczonych, zrudziałych i podartych ubrań, które następnie pomysłowy Grek wysyła hurtowo do Afryki, gdzie — oblizując palcy z uciechy — skupują je i ubierają się w nie murzyni.

To wszystko? Tak — i na tem właśnie zrobił olbrzymią fortunę p. Tichin, na tym to handlu starzyzną tyje przedsiębiorstwo, które zatrudnia setki urzędników i pracowników w centrali londyńskiej i drugie setki w samej Afryce, gdzie znajdują się jego klijenci.

Najlepiej i najdokładniej ilustruje i przedstawia operacje przedsiębiorstwa sam p. Tichin.

„Sezon mody — jak się wyraża mi ster Lipos — znajduje się w Afryce w całej pełni w danej chwili. Wynajmujemy statki towarowe, które z towarem naszym udają się do portów afrykańskich, gdzie czekają już nasi agenci. Agenci ci docierają później do najbardziej oddalonych wiosek we wnętrzu kraju.

Ubranie europejskie nie jest dla murzyna potrzebą fizyczną. Nie chce niem osłaniać swej nagości, ale pragnie imponować swym czarnym kolegom i białym. Krój, stan ubrania mało go obchodzą; najgorsze łachy wydają mu się cudowną kreacją mody; dziury, pla my nie przerażają murzyna, sądzi on, że tak nakazuje moda. Tylko obuwie trudno zbyć w Afryce, czarni nie mogą się doń przyzwyczaić. Natomiast świetnie idą sfatygowane fraki, białe kamizelki, smokingi, letnie garnitury, pidżamy.

Handel nasz z murzynami oparty jest na wymianie. Murzyni nie mają pieniędzy, a nicby się przydało chcieć otrzymać od nich zapłatę w gotówce. Ale — tak jest lepiej. Wymieniamy rozmaite łachy za kość słoniową, skóry, krokodyle, futra małpie, skóry tygrysie, lamparcie, wężów, nawet na złoto i djamenty. Przy odrobinie sprytu agent może w krótkim czasie zbić fortunę, może zdobyć za jednym zamachem majątek wzamian za sprzedany stary płaszcz nieprzemakalny. Nabyliśmy w ten sposób całą kolekcję futer małpich z gatunku quezezas, które są bardzo wysoko cenione na rynku futrzanym. W Afryce murzyn oddaje tuzin takich skórek za — kask strażacki z błyszczącego mosiądzu. Dawniej kupowaliśmy dużo piór strusich, teraz spadły one w cenie i najlepiej je nabyć za kamizelkę naprzykład“.

Mistrz Tichin jest tak zachwycony swym businessem afrykańskim, że dziwnem i niepojętem wydaje mu się narzekanie na kryzys w Europie.

„W Afryce centralnej nie wiemy, co to kryzys. Kto ma zdrowie, ten może tu zdobyć fortunę. Dobrych interesów nie brak, trzeba tylko się schylić, by podnieść złoto!“

L. M.

Pobyt w Polsce wybitnego chemika amerykańskiego.

W Polsce bawi obecnie znany profesor chemji Uniwersytetu Yale w New Haven (Stany Zjednoczone), dr. Oskar Baudisch.

Prof. Baudisch przebywa obecnie w Poznaniu, gdzie zapoznaje się z pracami w dziedzinie chemji żelaza, prze prowadzonemi w zakładzie chemji nieorganicznej Uniwersytetu poznańskiego pod kierunkiem prof. dr. A. Krauzego.

Twórca pierwszego statku parowego.

Niewiele osób wie, poza specjalistami i uczonymi, iż twórcą pierwszego statku parowego był nie Amerykanin Fulton, jak to mu się powszechnie przypisuje, lecz Francuz Joufroy d'Abbans.

„L'Echo de Paris“ z powodu setnej rocznicy jego śmierci, przypomina czytelnikom ciekawe i smutne koleje losu tego wielkiego wynalazcy.

Jouffroy d'Abbans pochodził ze znanej i arystokratycznej rodziny i jako młodzieniec wykazywał wielkie zdolności i zainteresowanie do rzeczy, związanych z mechaniką. Przez ojca swego umieszczony został na dworze królewskim i nieszczęście chciało, że się zakochał w przedmiocie westchnień hr. d'Artols.

Jouffroy chciał rozstrzygnąć tę sprawę z bronią w ręku, lecz znalazł się bardzo prędko w twierdzy na wyspie Sainte-Marguerite. W więzieniu powstał pierwszy model lodzi parowej.

W 1783 r. w Lyon był demonstrowany statek parowy, zbudowany przez d'Abbansa za jego własne fundusze i chociaż miał on jeszcze bardzo wiele braków, wzbudził podziw i uznanie. Po wyjściu z więzienia d'Abbans porozumiał się ze znanym przemysłowcem Perier i mieli wspólnie zbudować statek, stosując ulepszoną maszynę parową Watta.

Po wybuchu rewolucji, Jouffroy d'Abbans musiał emigrować, a Perier, będąc w posiadaniu planów d'Abbans, poznał się z energicznym i przedsiębiorczym Fultonem, który zrealizował pomysł Francuza, najpierw w swoim kraju, potem w Anglji i Francji.

Jouffroy d'Abbans umarł we Francji w zapomnieniu i nędzy.

Kryzys ojcem manji samobójczej i matką bandytyzmu w Anglji.

Bandytyzm i kradzieże wzrosły ogromnie w Anglji pod wpływem kryzysu. Gdy w r. 1913 liczba włamań i kradzieży w Londynie wynosiła 3000, to w r. 1924 cyfra ta wzrosła do 3900 a obecnie doszła do 9000. To też niedarmo prasa londyńska twierdzi, że Londyn staje się drugim Chicago w Europie. A należy przytem uwzględnić fakt, iż liczba kradzieży i przestępstw w Londynie nie jest najwyższą, gdyż prowincje północne wykazują znacznie większy odsetek przestępczości.

Depresja ekonomiczna i coraz cięższe warunki bytu w Anglji powodują wzrost stały liczby samobójstw; w r. 1925 popełniono w Londynie 370 samobójstw, w r. 1931 — 750, dwa razy tyle. Natomiast zmniejszyło się pijaństwo, co jest wynikiem podrożenia spirytualjów.

Skruszony bandyta i wspaniałomyślni sędziowie.

Jeden z ostatnich przedstawicieli świata bandyckiego „starych dobrych czasów", kiedy to podróż przez Hiszpanję należała do niebezpiecznych przeprawy, oświadczył uroczyście, iż porzuca swój ryzykowny zawód i rozpoczyna żywot porządnego obywatela.

El Turone, będąc jeszcze chłopcem, dokonał swego pierwszego wyczynu bandyckiego w Pirenejach, gdzie napadł na dworzec kolejowy w małem miasteczku i żeby nie było wątpliwości co do sprawcy rabunku, pozostawił na miejscu swój bilet wizytowy.

Od tej pory zasłynął jako śmiały, nie cofający się przed najbardziej ryzykownem przedsiębiorstwem bandyta, pracując bądź to w pojedynkę, bądź też na czele bandy, która wybrała go na swego herszta.

Przez cały czas swej karjery nigdy nie wpadł w ręce policji, która czyniła daremne wysiłki by go pojmać. Zawdzięczał to sympatji i pomocy miejscowej ludności, która nieraz, gdy był w niebezpiecznych terminach, ułatwiała mu ucieczkę lub ukrywała u siebie, odwdzięczając się w ten sposób za hojność, okazywaną biednym i prześladowanym.

Obecnie El Turone, doszedłszy wieku starczego, stawił się przed sądem, dla zdania rachunku ze swych czynów.

Sędziowie, wzruszeni skruchą starego bandyty, który, jak stwierdzono, nigdy nie nastawał na życie bliźniego, a dobywając broni, czynił to w ostatecznej potrzebie dla własnej obrony, byli skłonni darować mu wszystkie winy i uwolnić od kary. Na zwróconą jednak uwagę jednego z sędziów, iż należałoby przynajmniej dla przykładu wyznaczyć mu jakąś karę, skazano go na kilka tygodni więzienia.

El Turone, nie spodziewając się takiej względem siebie łaskawości, nie mniej wzruszony od sędziów, wypowiedział mowę, w której wyraził kompletny żal za swe czyny i prosił, aby mu wszyscy pokrzywdzeni przez niego wybaczyli.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

II. Firm. 557/32/C. II. 49. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie „Barbakan", spółka z ogr. odpow. w Krakowie, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 25 marca 1932. Notuje się zamierzone zniesienie kapitału zakładowego, wynoszącego kwotę 86.000 zł. — do kwoty 20.000. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 24/3 1932 i protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 12/3 1932, L. rep. 42087. 4734

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.

Kraków, dnia 25 marca 1932.

II. Firm. 373/32/C. VI 546. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy Firmie Spółka pod firmą Centralny Związek sprzedaży świec, zachodniej Małopolski, Zagłębia Dąbrowskiego i Poł. Zach. Kongresówki, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 25 lutego 1932. Spółka została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorami zostali wybrani: Hersz Leib Bursztyn z Będzina, Abraham Spielmann z Tarnowa, Bernard Hirschhorn z Rzeszowa, Mordka Sztern z Miechowa, Wigdor Blum z Nowego Sącza, Michał Herstein z Krakowa, Samuel Heller z Tarnowa. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji", dwaj likwidatorzy umieszczą swe podpisy. Wpisano na podstawie zgłoszenia z 24 lutego 1932 i protokołu Walnego Zgromazenia z 24 stycznia 1932. 4735

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.

Kraków, dnia 25 lutego 1932.

II. Firm. 391/32/A. I. 138. Do ts. rejestru handlowego przy firmie „S. Manne" w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 21 marca 1932. Zmieniono sposób zastępstwa i podpisywania firmy w ten sposób, że do zastępstwa i podpisywania wyżej wymienionej firmy „S. Manne" pod wyciśniętem stampilją jej brzmieniem, uprawniony jest każdy ze spólników samodzielnie. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 26 lutego 1932. 4736

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.

Kraków, dnia 21 marca 1932.

II. Firm. 995/32/C. VI. 376. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie „Steyer Auto" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 7 czerwca 1932. Spółka została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorem ustanowiony został Wilhelm Bernstein, urzędnik, zamieszkały w Krakowie, pl. Dominikański 4, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji" umieści swój podpis. Wpisano na podstawie zgłoszenia z 4 czerwca 1932 i protokołu Walnego Zgromadzenia z 24 maja 1932.

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.

Kraków, dnia 6 czerwca 1932. 4737

II. Firm. 285/32/A. V. 94. Do ts. rejestru handlowego Oddział A. przy Firmie „Matjas Hendler, handel skór w Krakowie" wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 12 lutego 1932. Udzielono prokury Dr. Maxowi Hendlerowi, kupcowi, zam. w Krakowie, ul. Syrokomli L. 22, Bernardowi Hendlerowi, kupcowi, zam. w Krakowie, ul. Wielopole L. 13 i Pinkusowi Offnerowi, kupcowi, zam. w Krakowie, Dietlowska L. 48. Podpis firmy następować będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis albo sam posiadacz, albo umieszczą kollektywnie swoje podpisy dwaj z powyższych prokurentów. 4738

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.

Kraków, dnia 12 lutego 1932.

II. Firm. 537/32. C. VII. 62. Do ts. rejestru handlowego oddział „C" wpisano: dzień wpisu: 24 marca 1932 r. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie ustawy z 6 marca 1906 Dzup. L. 58 i kontraktu Spółki z 11 marca 1932 L. R. 42.080. Siedziba firmy: Kraków, ul. Krasickiegh 18. Brzmienie firmy: „Fabryka zamknięć błyskawicznych Ritsch", Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryczny wyrób zamknięć błyskawicznych oraz sprzedaż tychże wyrobów. Czast rwania spółki: Nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł. i został całkowicie wpłacony w całości w gotówce. Zawiadowcami firmy zostali ustanowieni: 1) Jakób Thorn, kupiec w Krakowie, ul. Stradom l. 4, 2) Izak Thorn, kupiec w Krakowie, ul. Krasickiego 18, 3) Alfred Auerbahn, kupiec w Krakowie, ul. Krasickiego l. 18. Podpis firmy odbywać się będzie w ten sposób, że pod wypisanem, pieczęcią wyciśniętem lub wydrukowanem brzmieniem firmy dwaj zawiadowcy, a to Jakób Thorn lub Izaak Thorn łącznie z Alfredem Auerbahnem umieszczą swe podpisy. Rok obrotowy pokrywa się z kalendarzowym. Przepisy o likwidacji ustawowe. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 21 marca 1932 i kontarktu spółki, z daty Kraków, dnia 11 marca 1932. L. R. 42.080. 4742

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.

Kraków, 24 marca 1932.

II. Firm. 180/32. C. VII. 28. Do ts. rejestru handlowego oddział „C" wpisano: Dzień wpisu: 26 stycznia 1932. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością po myśli ustawy z dnia 6 marca 1906 L. 58 Dzup. oparta na kontrakcie spółki z daty Kraków, 8 stycznia 1932 L. R. 694. Brzmienie firmy: „Skład Fabryczny Wyrobów Srebrnych i Platerowanych M. Jarra, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie". Siedziba: Kraków. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wszelaki handel wyrobów srebrnych, platerowanych, bronzowniczych i wszelkiej galanterji z tego zakresu. Kapitał zakładowy wynosi 21.000 zł. wpłacony w całości. Zarząd spółki składa się z jednego zawiadowcy. Zawiadowcą spółki ustanowionym została Stanisława Rietterowa. Podpis firmy następuje w ten sposób, że zawiadowca pod brzmieniem F-my wyciśniętem stampilją, wypisanem na maszynie lub ręcznie położy swój podpis. Czast rwania spółki nieograniczony. Rok obrachunkowy pokrywa się z kalendarzowym. Przepisy tyczące likwidacji zawiera art. XVIII kontraktu Spółki. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 25 stycznia 1932 i kontraktu Spółki z dnia 8 stycznia 1932 L. rep. 694. 4743

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy

Kraków, 26 stycznia 1932.

II. Firm. 865/32/A. V. 258. Do ts. rejestru handlowego Oddział A. wpisano: Dzień wpisu: 23 maja 1932. Brzmienie firmy: „Gawlik, Waller, Werber i Ska Cracovia Bacon-Export w Krakowie". Siedziba: Kraków. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i sprzedaż bekonów i sprzedaż odpadków. Właściciel przedsiębiorstwa: 1) Dr. Leopold Werber, przemysłowiec, zam. w Tarnowie (Export przetworów mięsnych), 2) Jan Gawlik, przemysłowiec, w Krakowie, Długa 35, 3) Adam Skowron, przemysłowiec, w Mielcu, 4) Leon Grabski, przemysłowiec, w Mysłowicach, ul. Pszczyńska L. 3, 5) Saturnin Zaremba, przemysłowiec, w Kołomyji, ul. Wałowa 55, 6) Firma prot. „Gawlik, Grabski i Ska" w Krakowie, ul. Długa 35, 7) Firma prot. „Saturnin Zaremba, Leon Waller i Ska" w Kołomyji. Do zastępowania spółki są upoważnieni spólnicy: Dr. Leopold Werber, Jan Gawlik, Saturnin Zaremba, Leon Grabski i Adam Skowron — którzy firmę spółki podpisywać będą w ten sposób, iż pod jej wydrukowanem, wypisanem lub stampilją odciśniętem brzmieniem położą dwaj z nich łącznie swoje popisy, a to: Leopold Werber tylko łącznie z Leonem Grabskim, lub z Janem Gawlikiem albo Saturninem Zarembą, Jan Gawlik tylko łącznie z Dr. Leopoledm Werberem, Adamem Skowronem lub Saturninem Zarembą. Saturnin Zaremba tylko łącznie z Janem Gawlikiem, Adamem Skowronem lub z Dr. Leopoldem Wernerem, Adam Skowron tylko łącznie z Janem Gawlikiem, Saturninem Zarembą lub Leonem Grabskim. Leon Grabski tylko łącznie z Dr. Leopoldem Werberem, Saturninem Zarembą lub Adamem Skowronem. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 14 maja 1932.

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.

Kraków, dnia 22 maja 1932. 4739

II. Firm. 383/32/C. VII. 56. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" wpisano: Dzień wpisu: 8 marca 1932. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie ustawy z dnia 6 marca 1906 Dzup. 58 i kontraktu Spółki z daty Kraków, 27 marca 1931 L. R. 37093. Brzmienie firmy: I. A. Poser, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Siedziba Spółki: Kraków. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż wszelkich futer bądź na własny rachunek, bądź też w charakterze komisu, tudzież wyrób i sprzedaż konfekcji futrzanej. Czas trwania spółki: Czas nieoznaczony. Kapitał zakładowy spółki 20.000 złotych, wpłacone w zupełności. Zawiadowcami zostali ustanowieni: Paulina Poserowa w Krakowie, przy ul. Grodzkiej L. 32, Salomon Poser w Krakowie, przy ul św. Gertrudy L. 29. zamieszkali, którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, że pod brzmieniem firmy umieszczą łącznie swe podpisy. Przepisy o likwidacji zawarte w art. XV kontraktu Spółki. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 25 lutego 1932 i kontraktu Spółki z daty Kraków, 27 marca 1931, L. R. 37093. 4740

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.

Kraków, dnia 8 marca 1932.

II. Firm. 374/32. A. V. 252. Do ts. rejestru firmowego Oddział „A" wpisano: Dzień wpisu: 25 lutego 1932. Brzmienie firmy: „Polherba, Laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne Bronisława Piętowskiego Kraków - Podgórze". Siedziba: Kraków - Podgórze, ul. Józefińska 28. Celem przedsiębiorstwa jest: wyrób mieszanek ziołowych i preparatów leczniczych, oraz sprzedaż tychże, Właścicielem jest Bronisław Piętowski, drogista, zamieszkały w Krakowie - Podgórzu przy ul. Nadwiślańskiej 1. Podpis firmy opiewać będzie w ten sposób, że jej właściciel Bronisław Piętowski położy pod wyciśniętem stampilją, wydrukowanem, lub wypisanem przez kogokolwiek jej brzmieniem swój podpis. Wpisano na podstawie zgłoszenia z 24 lutego 1932.

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.

Kraków, 25 lutego 1932. 4741

Firm. 144/32. B-1. Wykreślenie firmy. Dnia 12 lipca 1932 wykreślono w rejestrze handlowym wskutek przeprowadzenia likwidacji firmę „Wiener Bankverein" Wiedeński Bank Związkowy — Filja w Tarnowie. 4744

Sąd okręgowy, Wydział II.

Tarnów, 22 czerwca 1932

LICYTACJE.

E. 4255/31. Edykt licytacyjny. Na wniosek Izaka Weisa odbędzie się 24 sierpnia 1932, godzina 10, w tut. Sądzie biuro 9 licytacja realności whl. 88 gminy Biała wyżnia, oszacowana na 14.807 zł. 73 gr. Najniższa oferta 9.871 zł. 82 gr., poniżej tej ceny sprzedaż nie dojdzie do skutku. 4723

Sąd grodzki.

Grybów, 7 czerwca 1932.

E. 2056/29. Edykt licytacyjny. Dnia 9 września 1932, godzina 9 w tutejszym Sądzie biuro Nr. 6 odbędzie się licytacja 1/2 realności whl. 233 gminy Szkło, składającej się z parceli budowlanej i gruntowych, obszaru 6 morgów 868 sążni kw. Przynależność: dom drewniany i budynki gospodarcze. Wartość szacunkowa 10.340 zł. 50 gr. Najniższa oferta 6.667 zł. 41 gr. Akta przeglądnąć można w godzinach urzędowych. 4724

Sąd grodzki, Oddział VI.

Jaworów, 18 czerwca 1932.

E. 9269/31. Dnia 12 września 1932, godzina 9 nastąpi licytacja zaginionego whl. gminy Białokiernica 2/3 części a) pbud. 138/2 i 138/3, 5 a. 85 m. kw., b) pgr. 701/1 ogród 22 a. 26 m. kw., c) pgr. 701/4 rola 18 a. 27 m. kw., d) pgr. 708/1 ogród 6 a. 67 m. kw. Najniższa oferta ad a) 178 złotych 25 groszy, ad b) 395 złotych 54 groszy, c) 98 złotych 87 groszy, d) 39 złotych 53 groszy. 4725

Sąd grodzki.

Podhajce, dnia 5 lipca 1932.

I. E. 587/30. Strona zobowiązana Jan i Halina Artwińscy w Łękach górnych. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 30 października 1932, o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 94 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących majętności: 1) majętności Łęki górne ks. tab. Tarnów, 2) realność Łęki górne. Whl. 211 i 1053. Oznaczenie realności: dobra o łącznym obszarze 528 1/4 morgów, w tem 181 1/4 roli, 17 3/4 łąki, 307 lasu, 5 1/4 pastwisk, 3 1/2 potoku, 1 1/2 parcel budowlanych, 1/4 moczarów, 2 stawów, 6 1/4 ogrodów, 1/4 grobli, 3 1/4 dróg polnych. Wartość szacunkowa z przynależnościami 996.415 zł. Najniższa oferta 664.276 zł. Do majętności Łęki górne lwh. 211 i realności lwh. 1053 gm. kat. Łęki górne należą następujące przynależności: pałac, oficyna, chlewy i kurniki, budynki dla służby, 2 stajnie murowane, stodoły na słupach, szopa na słupac, spichlerz z bali, czworak z bali, budynek w lesie — oszacowane na 153.090 złotych. — Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okręgowy w Tarnowie i Sąd grodzki w Pilznie jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Sąd okręgowy, Wydział I. 4726

Tarnów, dnia 4 sierpnia 1932.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. 42/32. Michał Chojcan wniósł skargę przeciw Iwanowi Chojcan, ostatnio zamieszkałemu w Bukaczowcach, o 170 dol. Audjencję wyznaczono dnia 29 sierpnia 1932 w tut. Sądzie, godzina 9. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest nieznane, ustanawia się dla niego kuratora adw. Dra Glasera w Brzeżanach, który będzie zastępował pozwanego aż pozwany sam nie wystąpi lub nie wymieni pełnomocnika. 4727

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 5 lipca 1932.

Prez. 18385/32. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Bursztynie, dla gminy kat. Wiszniów z Łukowcem, wzywa do zgłaszania w Sądzie grodzkim w Bursztynie do dnia 30 listopada 1932 zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871, Nr. 96 Dz. p. p. 4745-3

Lwów, dnia 29 lipca 1932.

UPADŁOŚCI.

I. S. 7/31/8. Krydatarjusz: Majer Bochenek, kupiec w Chrzanowie, Aleje Henryka. Konkurs do majątku krydatarjusza, otwarty uchwałą liczba czynności I. S. 7/31 zostaje z braku pokrycia kosztów postępowania w myśl § 166 ustęp 2 o. k. zniesiony. 4730

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Kraków, dnia 11 sierpnia 1932.

Sa 166/31/83. Zatwierdzenie ugody. W sprawie postępowania ugodowego do majątku prot. firmy M. Grünberg, Parowa stolarnia i fabryka parkietów w Krakowie, ul. Tatarska 3, zatwierdza się zawartą przez dłużniczą firmę z jej wierzycielami na audjencji w dniu 10 grudnia 1931 r. ugodę. 4731

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Kraków, dnia 26 lipca 1932.

S. 38/30. Zniesienie konkursu. Konkurs do majątku krydatarjusza Abrahama Horowitza, kupca w Chrzanowie, zostaje z braku pokrycia kosztów postępowania w myśl § 166 ustęp 2 o. k. zniesiony. 4732

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Kraków, 20 kwietnia 1932.

Sa 9/32. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodew do majątku dłużnika Daniela i Rozalji Rittermasteinowej, kupców, obojga w Żmigrodzie, Słowackiego 1, jest zastanowione. 4733

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Kraków, 26 kwietnia 1932.

I. Sa 5/32/9. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe otwarte ucwałą z 23/1 1932, Sa 5/32 do majątku dłużników Abrahama Feldsteina i Leji Feldsteinów, kupców, obojga w Żmigrodzie, wskutek cofnięcia przez dłużników wniosku ugodowego przed audjencją ugodową, zastanawia się w myśl §§ 56 ust. 1, L. 1 ord. ugod. 4728

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Jasło, dnia 12 marca 1932.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 50/32. Ilko Ager Onufrego, urodzony 1891 roku w Rungurach, powiat Kołomyja, uczestnik wojny światowej, zaginął. Wzywa się udzielić wiadomości o nim. 4729

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 21 czerwca 1932.

List ze Stanisławowa.

(Rocznica Kadrówki. — Z Rady Miejskiej. — Nowy dyf. konserwatorjum. — Z wydawnictw).

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej")

Rocznicę Kadrówki obchodził Stanisławów b. uroczyście. Rano odbył się capstrzyk orkiestry. Zw. Strzeleckiego po ulicach miasta. Następnie uroczyste nabożeństwo w Kolegjacie łacińskiej, przy udziale przedstawicieli Władz, Urzędów i organizacji społecznych. Po nabożeństwie w sali Związku Strzeleckiego odbył się uroczysty poranek, poświęcony wspomnieniom historycznego dnia 6 sierpnia 1914, o znaczeniu rocznicy Kadrówki przemawiał ref. oświaty pozaszkolnej J. Kujbida.

* * *

Ub. tygodnia odbyło się posiedzenie Rady miasta, na którem wybrano członków komisji podatku dochodowego.

Wybrani zostali — dla okręgu szacunkowego Stanisławów I.: pp. Jasielski Roman, Haubenstock M. Kramarczyk Mikołaj i dr. Hacker Dawid, zaś dla okręgu szacunkowego Stanisławów II.: pp. Zimmerman Kazimierz, dr. Epstein H., Jurkiewicz Wiktor i Horowitz H.

* * *

Pan Minister W. R. i O. P. zatwierdził p. Tadeusza Jareckiego wybitnego kompozytora, dyrektorem tut. konserwartorjum im. Moniuszki.

* * *

Ub. tyg. ukazał się na półkach księgarsikch Schematyzm i Przewodnik po Woj. stanisławowskiem w opracowaniu J. Demiana, wydany nakładem „Przeglądu Tygodniowego". D.

Z uzdrowisk wschodnio-małopolskich.

KOSÓW.

Ruch letniskowy w Kosowie wykazuje wzmagającą się frekwencję. Rzesze letników z coraz większem zaufaniem korzystają z usług bezpłatnego biura mieszkaniowego Magistratu m. Kosowa, znajdując za jego pośrednictwem wygodne i tanie pomieszczenie. Przystępne ceny mieszkań w prywatnych domkach górskich i pensjonatach wahające się od 5 — 8 zł. dziennie łącznie z utrzymaniem, oraz zniżone w tym roku ceny w Zakładzie Leczniczym dra Tarnawskiego, ściągają rzesze przyjezdnych. Koniec lipca wykazuje około 8 tysięcy letników, oprócz obozów i kolonij szkolnych. Wycieczki turystyczne przebiegają potężne i pełne niezapomnianego uroku pasmo gór czarnohorskich. Kąpiele solankowe w Kosowie, rzeczne w Czeremoszu i Rybnicy, oraz znane lecznicze wody Burkutu w połączeniu z wypoczynkiem są zachętą do zwiedzenia tego wartościowego letniska.

NIEMIRÓW.

Sezon główny dopisał w całej pełni. Spółka dzierżawna, która objęła w tym roku Zarząd Zdroju włożyła dużo pracy i inwestycji w podniesienie zewnętrznego wygladu uzdrowiska. Łazienki zostały kompletnie zremontowane i odnowione, kilkuset morgowy park otrzymał nowe aleje i ławki. W łazienkach wprowadzono mokre okłady borowinowe, a la Piszczany, z bardzo dobremi skutkami. Niewyczerpane skarby wysoko wartościowej borowiny zapewniają możność skutecznego leczenia. Urządzony ubiegłego roku basen kąpielowy z bieżącą wodą rzeczną został wydatnie powiększony, a plaża rozszerzona. Ceny biletów kąpielowych i mieszkań wydatnie obniżone. Pokój z utrzymaniem kosztuje od 4 — 7 zł. Z uznaniem należy podnieść niepobieranie przez Zarząd Zdrojowiska taksy kuracyjnej.

TRUSKAWIEC.

W pierwszych dniach sierpnia zaznaczył się silniejszy wyjazd kuracjuszy, na miejsce których przybywają nowi, tak, że ubytek wyrównywany jest napływem nowych gości. Ilość kuracjuszy przekroczyła liczbę 10 tysięcy. Bardzo liczne zgłoszenia i zamówienia na sierpień napływają codziennie, zarówno do Zarządu Zdrojowego, jak i do miejscowej Ajencji „Orbisu", która udziela wszelkich wskazówek i informacji. Pomimo licznego zjazdu nie brak pomieszczenia, a cena pokoji od 4 zł.dziennie, pensjonatu zaś od 10 zł. dziennie. Temperatura nieco obniżyła się, a silny deszcz odświeżył Truskawiec. Barometr jednak wskazuje na pogodę, która prawdopodobnie dopisze w sierpniu podobnie jak w lipcu.

Sprawa podatku komunalnego od kinoteatrów.

Opracowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych projekt rozporządzenia wykonawczego do jednolitego tekstu ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych ujmuje szeroko sprawę opodatkowania filmów. Na podstawie tego projektu podatek komunalny od przedstawień kinematograficznych zależny będzie od treści i wartości filmu, oraz od liczby mieszkańców gminy, w której jest wyświetlany. Z ulgowej stawki podatkowej korzystać będą filmy, uznane za „artystyczne", „kształcące", oraz o „temacie polskim". Ocena filmów pod względem ich wartości artystycznej do konywana będzie tylko na wyraźną prośbę zainteresowanych przez delegatów Min. W. R. i O. P. Podania o zakwalifikowanie filmu pod względem artystycznym, kształcącym i t. p. wnoszone będą łącznie z podaniami o cenzurę filmów. Maksymalne stawki podatku komunalnego od przedstawień kinematograficznych projektowane są w różnej wysokości dla poszczególnych grup miast, zależnie od liczby ich mieszkańców. Stawki te wahają się od 10 proc. do 50 proc., w Warszawie zaś do 60 proc. W miastach poniżej 5.000 mieszkańców, oraz w gminach wiejskich, posiadających stałe kina, podatek od przedstawień kinematograficznych wynosić ma najwyżej 5 proc.

Jednakowa stawka podatku projektowana jest tylko dla filmów o tematach polskich. Stawki te wynoszą: dla filmów, nie posiadających oceny 10 proc., dla „artystycznych" 5 proc., oraz dla „kształcących" 3 proc. Kina objazdowe w gminach wiejskich, nie posiadających kin stałych, zwolnione są od podatku komunalnego.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Sobota, 12 sierpnia.

LWÓW (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. **Odczytanie programu na dzień bieżący.** — 12.10: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — **12.20: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.** — 12.40: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. — **12.45: D. c. koncertu z płyt gramofonowych.** — 13.25—15.00: Przerwa. — 15.00: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — **15.10: Muzyka z płyt gramofonowych.** — 15.30: Transmisja z Warszawy. Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi i odpowiedzi udzieli z ramienia Wojsk. Inst. Naukowo-Wydawniczego red. I. J. Targ. — **15.40: Słuchowisko dla dzieci „Inwalidzi" podł. Wacława Sieroszewskiego.** — **16.05: Muzyka z płyt i „Silva Rerum".** — **16.25: „Wśród książek" omówienie ostatnich wydawnictw.** — 16.40: Trans. z Wilna. „Higjena pracy umysłowej" wygł. wizytator Jerzy Ostrowski. — **17.00: Koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego.** — 18.00: Trans. z Warszawy. „Facecje żołnierskie" wygł. dr. Wacław Lipiński. — 18.20: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. — **19.15: Rozmaitości.** — **19.30: Odczytanie programu na dzień następny.** — 19.35: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — **19.45: Skrzynka programowa.** — 20.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz. pod dyr. Stanisława Nawrota. Umberto Macnez (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). — W przerwie koncertu trans. z Warszawy. „Na widnokręgu". — 21.50: Trans. z Warszawy. Dod. do Pras. Dziennika Radjow. — 21.55: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 22.00: Przerwa. — 22.05: Trans. z Warszawy. Koncert chopinowski w wyk. Janiny Familier-Hepnerowej. — 22.40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.50—24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 11 sierpnia.

Brak zainteresowania, usposobienie słabe. Dolar w obrotach prwatnych zł. 8.92.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 11 sierpnia.

Na Giełdzie egzekutywne kupno pszenicy nowej.

Zainteresowanie dla pszenicy nowej z natychmiastową dostawą o wadze około 740 g/1.

Tendencja dla pszenicy wybitnie zwyżkowa, pozatem utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny giełdowe loco Powołoczyska.

Pszenica kr. dwor. stara od 26.50 do 27.—.

Ceny rynkowe:

Pszenica zbior. od 25.25 do 25.75; pszenica dwor. nowa od 25.— do 25.50; żyto małop. jednol. nowe od 14.75 do 15.25; wyka czarna od 16.— do16.50; wyka szara od 15.— do 15.50.

Ceny rynkowe loco Lwów:

Pszenica kr. dwor. stara od 28.50 do 29.—; pszenica zbior. od 27.25 do 27.75; żyto małop nowe od 16.75 do 17.25; mąka pszenna od 44.— do 45.—; otręby jęczmienne od 9.25 do 9.50; mąka pszenna luksusowa od 48.50 do 49.—.

Inne kursy niezmienione.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 11 sierpnia.

PAPIERY PROCENTOWE: 5 proc. poż. konwersyjna 36,50—36,37; 4 proc. poż. dolarowa 49,40—49,45; 7 proc. poż. stabilizacyjna 50,38—52,00.

DEWIZY: Belgja 123.30; Holandja 359,30; Londyn 31,05; Nowy Jork 8,92,1; Paryż 34,97; Praga 26,39; Szwajcarja 173,90; Berlin 212,30.

CZEKI: Bank Polski 71,75.

ARNOLD BENETT.

Dziewiętnasty kapelusz.

NOWELA.

Przekład z angielskiego.

(Dokończenie.)

Vera miała feblik dla Feliksa, może dlatego, że dawniej służył w kawalerji, może z powodu jego ładnych wąsików, a on zachowywał się względem pięknej pani, jak tylko Francuz to potrafi: był pełen uwielbienia, szacunku, czasem troch śmiały: znał kobiety i umiał z niemi postępować.

Ona była pewna, że się w niej skrycie kocha i że jest dla niego niedostępną gwiazdą, promykiem w szarej egzystencji biednego szofera.

Stefan patrzał obojętnie na ten flircik.

Dojechali szczęśliwie do Bath i pili herbatę w modnym tea-room'ie w doskonałej harmonji. Vera usłyszała nawet parę komplementów od męża o nowym kapeluszu: zatem wygrała bitwę na całej linji. On uznał się za zwyciężonego.

Była uradowana i przemiła dla męża. Doszła do przekonania, że z mężami trzeba być stanowczą i przy odrobinie zalotności zawsze można dojść do celu.

Po tem zwycięstwie przyszłość widziała różową: Stefan będzie jej niewolnikiem i musi dogadzać wszystkim jej zachciankom.

Nazajutrz rano kapelusz znikł. Vera przeszukała wszystkie kuferki, szafy, wszystkie kąty w ślicznym pokoju, który zajmowali w hotelu w Bath — kapelusza ani śladu.

— Czy nie widziałeś mego kapelusza? — zapytała z irytacją drzemiącego jeszcze Stefana.

— Nie mam zielonego pojęcia — odrzekł zaspanym głosem. — Dziwne pytanie, moja droga, czy mam być stróżem tego przeklętego kapelusza. Niedość, że ci go zafundowałem wbrew mojej woli, teraz masz pretensję, że go gdzieś zawieruszyłaś. Proszę, zostaw mnie w spokoju, ani słowa więcej o tem.

Vera smutna i obolała włożyła jeden z dawnych kapeluszy. Na śniadanie zajechali do hotelu „Metropol".

Na przeciwko znajdował się garaż, w którym Stefan ulokował auto. Feliks poprosił o parę godzin urlopu dla załatwienia osobistych ważnych interesów.

Jakież było zdumienie i oburzenie Very, gdy ujrzała go całującego służącą hotelową na korytarzu. On, który powinien się kochać beznadziejnie w pięknej swej chlebodawczyni, ściska jakąś fertyczną subretkę....

Wyładowała swe oburzenie przed mężem, który ze spokojem ją poinformował, że to narzeczona Feliksa i że wiedział o tem oddawna.

Feliks narzeczonym służącej — on, który wygląda na prawdziwego gentlemana, na mistyfikującego się arystokratę. Cios był ciężki, ale wkrótce miła niespodzianka uradowała Vere.

Oto przysłano jej z hotelu w Bath paczkę, zawierającą utracony kapelusz. Podobno znalazł się pod kanapą.

Stefan uprzejmie powinszował żonie odzyskania skarbu, nawet zdobył się na parę komplementów:

— Bardzo ci w nim do twarzy, moja droga.

Vera, udobruchana, wyszła na ganek, żeby się pożegnać z Feliksem i nagle serce zamarło w niej na widok narzeczonej Feliksa, na której głowie znajdował się identycznie taki sam kapalusz.

Położenie Very było dramatyczne! Co za upokorzenie i w dodatku służący i pokojówka przyglądali się temu.

Zrozumiała wlot całą intrygę: to ten mąż okrutny wykradł jej kapelusz, kazał skopjować i obdarzył narzeczoną Feliksa — to on urządził spotkanie dwóch kapeluszy.

— Nędznik! Nigdy nie spodziewałam się po nim takiej perfidji, tylu okrucieństw! — szlochała pani Vera, drąc kapelusz na strzępy.

— Jesteś potworem — krzyknęła na widok wchodzącego męża.

— Dopiero teraz się przekonałaś o tem? — odparł spokojnie.

— Nie kocham ciebie, nienawidzę, wszystko między nami skończone!

Za chwilę była w jego objęciach.

Redaktor odpowiedzialny Dr. Marceli Szarota.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.